

(174) Dla rzeczywistości konwencjonalnej i rzeczywistości Śunjaty obraz przedmiotów i zjawisk widocznych w polu widzenia jest taki sam. Różny jest jedynie sposób w jaki umysł go przetwarza.

(173) W rzeczywistości Śunjaty rzeczy nie różnią się między sobą, gdyż umysł nie dostrzega ich właściwości. Nie różnicuje postrzeganych rzeczy. Co nie oznacza, że rzeczy fizycznie wyglądają tak samo. Jeśli w polu widzenia znajduje się rower i piłka, to umysł nie widzi różnicy pomiędzy nimi. Dochodzi wówczas do niepełnej percepcji. Nie oznacza to jednak że rower i piłka wyglądają tak samo, że umysł unifikuje wygląd rzeczy. Rzeczy zachowują swój wygląd. Umysł widzi je w taki sam sposób, ale nie tak samo.

(172) Czym jest Śunjata, a czym jest rzeczywistość Śunjaty? Śunjata jest stanem umysłu, pozbawionym części procesu percepcji, w którym nieobecne jest świadome Ja. Umysł znajdujący się w Śunjacie widzi odmienną od konwencjonalnej, niezinterpretowaną, czystą rzeczywistość, która odbija się w nim jak w lustrze. To rzeczywistość Śunjaty.

(171) W Śunjacie nie ma najmniejszego nawet śladu świadomego Ja które obserwuje. Po prostu nie ma nikogo, kto mógłby obserwować. Jest tylko umysł, który widzi. Umysł ten nie wie co widzi, niczego nie rozpoznaje, na niczym nie koncentruje wzroku ani uwagi. Jeśli tylko widzi, to nie ma w nim podmiotu. Podmiot byłby obecny, gdyby istniała pełna percepcja, a tej w Śunjacie nie ma. Istnieje tylko umysł funkcjonujący jak lustro, w którym odbija się świat zewnętrzny. Umysł ten w Śunjacie jest ożywiony i niezwykle czysty. Przy próbie opisu pierwszym skojarzeniem jest... Krystalicznie Czysty. W Śunjacie jest tylko jeden stan umysłu - definitywny brak świadomego Ja. Nie można dotrzeć już dalej. Śunjata to koniec drogi. Dalej jest już tylko Śunjata. A w niej widoczna jest rzeczywistość Śunjaty. Wszędzie wokół rzeczywistość Śunjaty. Gdyby ktoś chciał mimo wszystko spojrzeć jeszcze dalej, to na krańcach Wszechświata zobaczy... rzeczywistość Śunjaty.

(170) Eksploracje związane z ontologią rzeczywistości konwencjonalnej ograniczone są powiązaniem pytania o istnienie ze wskazaniem na przedmiot. Na przykład twierdzenie „drzewo istnieje” jest wskazaniem na przedmiot, którego istnienie dotyczy. Istnienie jest w swej naturze jednostkowe. Jest tyle istnień ile jest przedmiotów i zjawisk. Aksjomatem w ontologii jest twierdzenie o braku jakiegś wspólnej, jednoznacznej dla wszystkich „natury bytu”. Ale co by było, gdyby przedmiot nie posiadał jednak własnego istnienia, a wszystkie przedmioty miałyby wspólne istnienie? Sytuacja taka ma miejsce w rzeczywistości Śunjaty. Wówczas sąd egzystencjalny przybiera postać „drzewo, bez formy, istnieje” lub „drzewo, będąc rzeczą pozbawioną właściwości, istnieje”. Drzewo nie istnieje jako przedmiot, lecz jako rzecz pozbawiona właściwości. A jako rzecz pozbawiona właściwości drzewo jest tożsame z samochodem, który również jest

pozbawiony właściwości, i z każdą inną rzeczą. Wszystkie rzeczy są takie same, gdyż nic je nie różnicuje. Nie ma więc różnych istnień powiązanych z różnymi przedmiotami. Jest tylko jedno istnienie wspólne wszystkim rzeczom. A ponieważ rzeczywistość Śunjaty jest podstawą rzeczywistości konwencjonalnej, jedno istnienie jest podstawą bytu wszystkich przedmiotów rzeczywistości konwencjonalnej. Tak więc jest tylko **jedno istnienie**. Byt, który obserwujemy w rzeczywistości konwencjonalnej jako zróżnicowane istnienie przedmiotu, to jedynie istnienie jego zróżnicowanej formy. Twierdzenie „drzewo istnieje” jest w rzeczywistości twierdzeniem „forma drzewa istnieje” i nie dotyczy drzewa tylko jego formy. W rzeczywistości konwencjonalnej definicja bytu ograniczona jest do formy. „Drzewo istnieje” jest twierdzeniem „forma istnieje” i nie może być sądem egzystencjalnym, gdyż jest jedynie afirmacją istnienia atrybutów. A atrybuty nie są realnie istniejące. Nie jest możliwe stwierdzenie istnienia czegoś co realnie nie istnieje. Sądy egzystencjalne w rzeczywistości konwencjonalnej są sądami dotyczącymi atrybutów, a nie rzeczy. Aby dotrzeć do podstawy istnienia należy zajrzeć głębiej. Jak wówczas wyglądałby sąd egzystencjalny? Sięgnięcie do podstawy bytu wymaga zmiany paradygmatu - sąd egzystencjalny werbalizowany jest post factum. W rzeczywistości Śunjaty nie jest możliwy sąd egzystencjalny, podobny do tego z rzeczywistości konwencjonalnej będący zwerbalizowaniem poczucia istnienia, formułowany w czasie rzeczywistym. W rzeczywistości Śunjaty ma miejsce jedynie czyste doświadczenie, bez udziału świadomego Ja, a sąd egzystencjalny formułowany jest dopiero w rzeczywistości konwencjonalnej, po opuszczeniu Śunjaty. Sąd egzystencjalny post factum wyglądałby następująco „rzeczy widoczne były w taki sam sposób” lub „widoczne rzeczy były bez formy” lub „widoczne było wspólne istnienie rzeczy bez właściwości” lub „rzeczy widoczne niczym się nie różniły”. W rzeczywistości Śunjaty, sąd egzystencjalny przyjmuje postać widzenia, w którym to co widoczne jest wspólnym istnieniem wszystkich rzeczy. To co nie jest widoczne jest nieistniejące. Byt jest niezróżnicowany, a to co w nim przejawia się także jest niezróżnicowane. Jest jeden byt, a to co w sobie zawiera, przejawia się w taki sam sposób.

(169) Budda wykorzystał tylko część możliwości jakie daje Śunjata. Tę część, którą można wykorzystać do walki z cierpieniem. Śunjata jest jednak o wiele bardziej uniwersalna. Aby zajmować się ontologią współczesną należy poznać rzeczywistość Śunjaty. Rozprawianie o naturze bytu opierając się jedynie na rzeczywistości konwencjonalnej, to błędzenie we mgle. Byt odsłaniając swą naturę w Śunjacie uwidocznia swoją strukturę w rzeczywistości konwencjonalnej.

(168) Obiektywizm empiryczny jest wartością nadrzędną. (Sic!)

(167) Śunjata to stan umysłu, w którym widoczna jest rzeczywistość Śunjaty.

Jest to rzeczywistość istniejąca realnie. Rzeczywistość ta jest podstawą rzeczywistości konwencjonalnej. Wszystko co istnieje w rzeczywistości konwencjonalnej zawiera w sobie rzeczywistość Śunjaty. Rzeczywistość Śunjaty jest szkieletem dla rzeczywistości konwencjonalnej. Rzeczywistość konwencjonalna to rzeczywistość Śunjaty + forma. W pewnym bardzo niedokładnym porównaniu rzeczywistość konwencjonalna byłaby Słońcem, gdzie materia Słońca byłaby rzeczywistością Śunjaty, a światło słoneczne formą. Jednak bez rzeczywistości Śunjaty nie istnieje rzeczywistość konwencjonalna ani forma. Czyli bez materii Słońca nie istnieje zarówno całe słońce jak i samo światło słoneczne. Nie jest to dokładne porównanie gdyż światło słoneczne jest wytwarzane przez Słońce, natomiast forma jest wytwarzana przez ludzki umysł, a nie przez rzeczywistość Śunjaty.

Z uwagi na to, że rzeczywistość Śunjaty doświadczana jest nadal przez umysł ludzki nie jest jeszcze rzeczywistością ostateczną. Rzeczywistość ostateczna istnieje dopiero poza ludzkim umysłem. **Rzeczywistość ostateczna jest podstawą rzeczywistości Śunjaty, która z kolei jest podstawą rzeczywistości konwencjonalnej.**

(166) Jaka jest struktura bytu? Byt jest strukturą rzeczywistości doświadczaną przez ludzki umysł. Tak więc, o ile część rzeczywistości ostatecznej jest podstawą ludzkiego bytu, nie jest dla niego konstytutywna. (Noumeny są poznawalne jedynie w części dostępnej zmysłom). Konstytutywny jest dopiero ludzki umysł. Rozpatrywanie bytu w kontekście rzeczywistości ostatecznej pozbawione jest sensu. Gdyż rzeczywistość ostateczna jest poza jego zasięgiem będąc wobec niego transcendentna. Rzeczywistość ostateczna dla umysłu nie istnieje. Umysł nigdy nie pozna rzeczywistości ostatecznej, gdyż aby to zrobić musi siebie unicestwić. Natomiast rzeczywistość Śunjaty jak najbardziej jest dla bytu rzeczywistością konstytutywną. Tak więc bytem ostatecznym jest rzeczywistość Śunjaty. Albo jeszcze inaczej, Śunjata jest podstawą bytu. Elementarną częścią bytu jest pozbawiona formy rzeczywistość Śunjaty.

(165) Wszelkie próby zdefiniowania bytu bez uwzględnienia Śunjaty są jedynie poruszaniem się po powierzchni problemu bez dotykania jego istoty. **Uprawianie ontologii bez znajomości Śunjaty jest opowiadaniem bajek.**

(164) **Doszliśmy do momentu, w którym aby uprawiać dalej współczesną zachodnią filozofię należy nie tylko medytować, ale należy niemalże stać się Oświeconym (poznać Śunjatę).**

(163) Dwa, trzy moje pierwsze doświadczenia Śunjaty wywołane zostały przez bodźce słuchowe. Wszystkie następne były już doświadczane przez bodźce wzrokowe. Nie doświadczyłem Śunjaty poprzez zmysł węchu, ani zmysł dotyku. Jednak jestem przekonany, że nie ma żadnej przeszkody, aby doświadczać jej jakimkolwiek zmysłem. Śunjata doświadczana przez słuch,

posiada te same właściwości(162 i 158) jak i wówczas, gdy doświadczana jest przez wzrok.

(162) Buddyści opisują Śunjatę poprzez negację - jaką nie jest, ukazując ją w opozycji do natury rzeczywistości konwencjonalnej (vide: *Sutra Serca*). Uważają, że nie można jej opisać inaczej, gdyż nie posiada własnej natury - także jest pusta (owszem, Pustka w Pustce jest pusta). Spróbuję jednak opisać ją, **taką jaka jest**, z perspektywy rzeczywistości konwencjonalnej. Śunjata (Pustka) jest:

1. Wszechogarniająca – przejawia się wszędzie i przenika wszystko.
2. Jedna – przejawia się w taki sam sposób każdemu.
3. Jednorodna – przedmioty i zjawiska widoczne bez atrybutów niczym się nie różnią, są takie same.
4. Niezmienna – przejawia się za każdym razem w taki sam sposób.
5. Wieczna – nie ma w niej czasu.
6. Ostateczna – jest osiągnięciem celu w rozwoju umysłu, którym jest finalny wygląd rzeczywistości.
7. Krystalicznie czysta – czysty umysł wywołuje widok czystości Pustki.
8. Widziana – może być również doświadczana przez słuch, smak, dotyk i inne zmysły.
9. ...

(161) Istnieje niewiele osób, które widzą Śunjatę. To, że praktycznie cała ludzkość jest niewidoma, nie oznacza, że Śunjata nie istnieje.

(160) Sztuka ludzka jest złudzeniem. Sztuka wykształconego artysty będącego ignorantem(w znaczeniu buddyjskim), jest sztuką pustą, jej umowna wartość nie istnieje w Śunjacie (Pustce). Jest wartością jedynie dla umysłów uwikłanych i splątanych, gdyż funkcjonuje na ich poziomie, poziomie rzeczywistości konwencjonalnej. Dla umysłu pozbawionego dualności, doświadczającego Śunjaty, jedyną prawdziwą sztuką jest sztuka transcendentna wobec ludzkiego świata.

(159) Sztuka metafory jest kiczem. Sztuka operująca środkami wyrazu opartymi na wizualnej metaforze jest już od dawna martwa.

(158) W buddyjskich tekstach, rzeczy i zjawiska w Śunjacie (Pustka), opisywane są poprzez negację – czym nie są. Na przykład we fragmencie z Sutry Serca:

*„...Wszystkie dharmy są puste;  
Nie pojawiają się ani nie znikają,  
Nie są skalane ani czyste,  
Nie zwiększają się ani nie zmniejszają.  
Dlatego w pustce nie ma formy, odczuć,  
Postrzeżeń, tendencji i świadomości.*

Nie ma *oczu, uszu, języka, ciała ani umysłu;*  
Nie ma *barw, dźwięków, zapachów, smaków, dotyku*  
Ani *przedmiotów umysłu;*  
Nie ma *sfery wzroku*  
I dalej aż do *sfery świadomości umysłu.*  
Nie ma *niewiedzy ani kresu niewiedzy,*  
I dalej aż do *starości i śmierci.*  
Nie ma też *kresu starości i śmierci.*  
Nie ma *cierpienia, jego przyczyny,*  
Jego *unicestwienia i ścieżki;*  
Nie ma *mądrości ani osiągnięcia,*  
Ani niczego *do osiągnięcia...*”

Na  **czerwono** zaznaczyłem dharmy materialne, na **niebiesko** dharmy niematerialne. Czym w takim razie są dharmy (rzeczy i zjawiska) w Pustce? Dharmy materialne są widoczne w Śunjacie jako rzeczy istniejące fizycznie. **Czym są dharmy w Pustce? Dharmy są widoczne.** To co nie jest widoczne to atrybuty dharm materialnych. Dharmy niematerialne natomiast nie są widoczne w ogóle. I to wszystko co o nich można powiedzieć. Z jednym małym wyjątkiem: **ruch** jako dharmy niematerialna jest widoczna w Pustce. **Czym są dharmy w Pustce? Dharmy są niewidoczne.**

Do listy „czym dharmy nie są” z Sutry Serca można dopisywać dowolnie: *nie ma ciężaru ani braku ciężaru, nie ma powietrza ani braku powietrza, nie ma miłości ani nienawiści, nie ma sukcesu ani jego braku, nie ma nadziei ani wątplenia, nie ma satysfakcji ani braku satysfakcji, nie ma komputera ani elektrowni jądrowej, nie ma wdechu ani wydechu, nie ma samochodu ani roweru... itd.*

(157) Śunjata to mała Nirwana.

(156) Nie znalazłem w tekstach buddyjskich twierdzenia o niezmienności natury Śunjaty. Buddyści nauczają, że wszystko podlega zmianom, a niezmiennosc jest iluzją. Czyżby przeoczyli fundamentalną zasadę - natura Śunjaty(Pustki) jest **niezmienna**? Pustka przejawia się zawsze w taki sam sposób, wszędzie i każdemu.

(155) **Odrzucając indywidualizm w intersubiektywnym poznaniu Śunjaty, jest ona doświadczeniem obiektywnym, falsyfikowalnym, prowadząc do wielu eksperymentalnie weryfikowalnych wniosków. Rozstrzygającym o prawdziwości rzeczywistości Śunjaty jest powtarzalny wynik doświadczenia.**

(154) Czy inni istnieją w Śunjacie? Czy rzeczy istnieją w Śunjacie? W Śunjacie nie jest możliwy sąd egzystencjalny, gdyż nieobecne jest wewnętrzne Ja. Nie można powiedzieć czy inni istnieją. Nie można zobaczyć istnienia. W Śunjacie nie ma rozróżnienia na innych i rzeczy. Widoczna jest

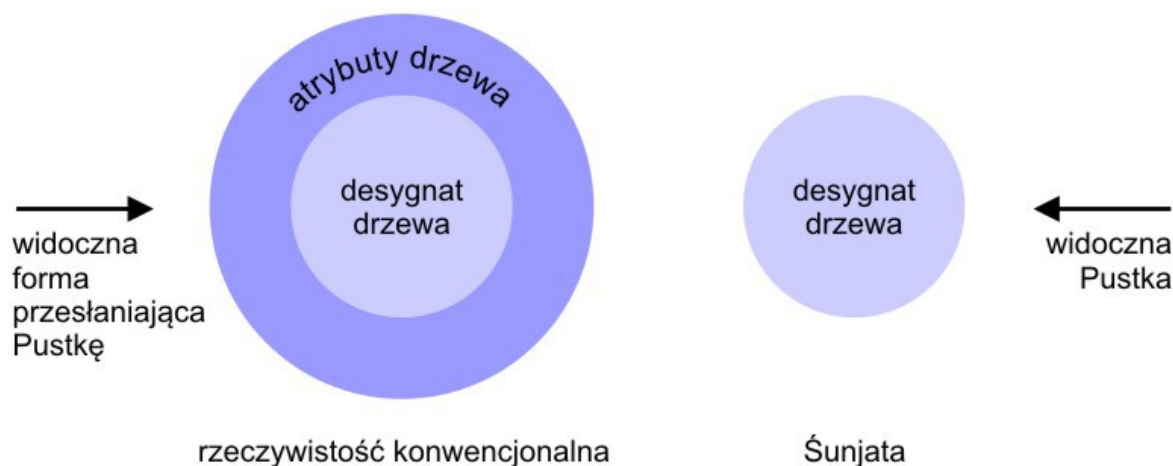
tylko niezróżnicowana materia. Poszczególne elementy różnią się wyglądem. Jednak nie ma nikogo, kto mógłby sformułować sąd różnicujący lub wartościujący. **Inni w Pustce nie istnieją chociaż są widoczni. Rzeczy w Pustce nie istnieją chociaż są widoczne.**

(153) Pustka jako wyizolowany z otoczenia stan umysłu jest tylko wytworem wyobraźni. Przeciwnością umysłu w Pustce jest umysł we śnie. Sen jest stanem umysłu opierającym się na wewnętrznych procesach. Pustka opiera się na rzeczywistości zewnętrznej.

(152) Nie opieraj się na tym co mówią inni. W buddyzmie wiedzą jest, tylko i wyłącznie, własne doświadczenie. Reszta to anegdoty i opowieści nauczycieli.

(151) Jakie są ograniczenia poznawcze doświadczającego Śunjaty?

(150) „Forma jest Pustką, a Pustka jest formą.” Twierdzenie z *Sutry Serca* wydaje się zbudowane na sprzeczności. Ale wbrew pozorom, aby je zrozumieć nie trzeba doświadczać Śunjaty. Część pierwsza - „forma jest Pustką” mówi o tym, że forma w rzeczywistości konwencjonalnej jest Pustką w rzeczywistości Śunjaty. Ta część jest prosta i na ogół jej zrozumienie nikomu nie stwarza problemów. Więcej trudności sprawia część druga. „Pustka jest formą” - mówi o tym, że każda Pustka w rzeczywistości Śunjaty jest tworywem dla formy w rzeczywistości konwencjonalnej. Podstawą każdej formy jest Pustka. Twierdzenie „Pustka jest formą” można zobrazować za pomocą drzewa: gdzie „desygnat drzewa” jest Pustką, a „atrybuty drzewa” są formą. Twierdzenie „Pustka jest formą” wyglądałoby następująco: „Desygnat drzewa” jest „atrybutami drzewa”. Należy rozumieć to w ten sposób, że podstawą dla zaistnienia atrybutów drzewa jest desygnat drzewa. Bez desygnatu drzewa nie istniałyby jego atrybuty. Desygnat drzewa zawiera się w atrybutach drzewa. Pustka jest nieodłączną częścią formy. Pustka jest formą.



W rzeczywistości konwencjonalnej widoczna jest jedynie forma, przy czym forma przesłania istniejącą Pustkę (desygnat drzewa) i dlatego Pustka jest

niewidoczna. W rzeczywistości Śunjaty nie istnieje forma (atrybuty drzewa) i dlatego Pustka jest widoczna.

(149) Nie ma nikogo kto mógłby przebywać w Śunjacie. W momencie kiedy umysł zaczyna doświadczać Śunjaty nie ma już nikogo kto mógłby w niej przebywać. Pustki może doświadczyć pozbawiony wewnętrznego Ja, niedualny umysł. W Śunjacie przebywa jedynie wypreparowany z wewnętrznego Ja umysł. Nie ma nikogo kto przebywa w Śunjacie.

(148) Wypreparowany z wewnętrznego Ja umysł jest podświadomością. Więc tylko podświadomy umysł może przebywać w Śunjacie. Czy podświadomość skoro z definicji pozbawiona jest wewnętrznego Ja, cały czas, bez przerwy przebywa w Śunjacie?

(147) Podświadomość cały czas przebywa w Śunjacie? To aktywne wewnętrzne Ja nie pozwala widzieć Pustki, która jest cały czas przez umysł doświadczana?

(146) Buddyjską formę można podzielić na:

– materialną, np. drzewa, chmury - pojęcie drzewa w Śunjacie nie istnieje. Ten rodzaj formy wyróżnia się tym, że desygnat formy materialnej **istnieje** w Śunjacie – rzeczy fizyczne jakimi są drzewa w sposób fizyczny istnieją w Śunjacie.

– niematerialną, np. czas, nienawiść - poczucie upływu czasu i uczucia w Śunjacie nie istnieją. Ten rodzaj formy wyróżnia się tym, że desygnat formy niematerialnej **nie istnieje** w Śunjacie – desygnat nienawiści nie jest widoczny w Śunjacie.

Paradoksalnie, w tym ujęciu ruch jest formą materialną. Ruch jako pojęcie w Śunjacie nie istnieje. Ruch jako zjawisko fizyczne w Śunjacie istnieje.

(145) W Śunjacie nie odczuwa się czasu. Tam czas stoi w miejscu. To nieludzkie. To dojmujące, nieludzkie uczucie braku czasu. To czasowa kastracja. Obserwowane obrazy pojawiają się bez komponenty czasowej. Ulice, domy i przechodzące postaci. Ulica istnieje bez czasu, domy stoją bez czasu, ludzkie sylwetki poruszają się bez czasu. Pomiędzy ulicą, domami i ludzkimi sylwetkami istnieje swobodny przepływ. Nie ma oporu jaki wprowadza czas. **Czas jest rodzajem oporu**. Poczucie upływu czasu jest doświadczanym przez umysł psychicznym oporem. Brak czasu w Pustce to swobodny przepływ. Czego? Po prostu swobodny przepływ.

(144) Dominującym wśród buddystów jest przekonanie, że Śunjata jest nieopisywalna. Uważają że poznawalna jest jedynie w sferze doświadczenia, a próby jej zwerbalizowania zawsze skazane są na niepowodzenie. Hmm! Doprawdy?

(143) Pustka jest rzeczywistością bardzo konkretną. Z jednoznacznie zdefiniowaną realnością. Jest bardziej konkretną niż rzeczywistość konwencjonalna.

(142) Czy czas jest formą, skoro czas nie istnieje w Śunjacie?

(141) Formą w buddyzmie jest to wszystko, co nie jest materialne. Formą jest wszystko to, co nie istnieje fizycznie. Nazwa, pojęcie drzewa jest formą, ale już samo drzewo, jako rzecz fizyczna, formą nie jest.

(140) Warunkiem istnienia jest sąd egzystencjalny. Czy możliwy jest inny warunek istnienia?

(139) Skoro nie jest możliwe istnienie bez sądu egzystencjalnego to oznacza, że **istnienie jest pojęciem**.

(138) Rozróżnienie podmiotu i przedmiotu jest tylko pozorne. Nie ma rozróżnienia na istniejącego i to co istnieje, gdyż coś takiego jak istniejący jest złudzeniem umysłu. Jedynym co istnieje jest rzeczywistość rzeczy. Tak, podmiot jest warunkiem sine qua non istnienia przedmiotu. Czy podmiot jest warunkiem sine qua non istnienia rzeczy?

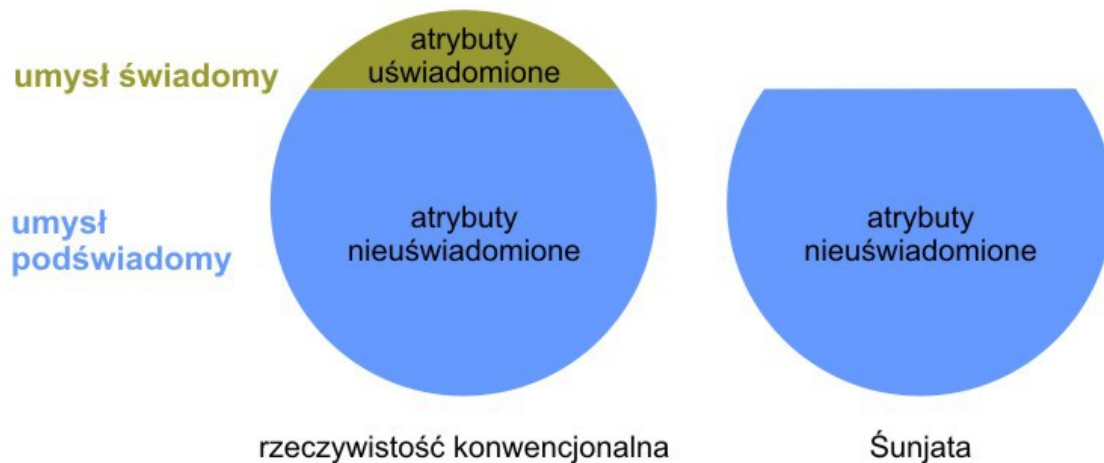
(137) Czy rzecz, która przez czas swojego istnienia, nigdy nie zostając poddana sądowi egzystencjalnemu, oddziaływała na inne rzeczy, poprzez jedną z tych poddanych oddziaływaniu rzeczy może wpływać na sąd egzystencjalny?

(136) Rutyna w praktyce medytacyjnej jest pocałunkiem ego.

(135) Pustka to młotek do wbijania gwoździ. Dla wielu buddystów poznanie Pustki jest ostatecznym celem ich medytacyjnej praktyki. Ale to błędne przeświadczenie, dowód całkowitej ignorancji oraz ignorancji ich nauczycieli. Pustka jest tylko narzędziem. Narzędzie to potrzebne jest do zmiany świadomości. Dopiero konsekwencje zdobycia wiedzy o naturze Pustki posiadają moc konieczną do zmiany świadomości. Śunjata to tylko młotek.

(134) Postrzeganie przez podświadomość atrybutów przedmiotów w Pustce:





Podświadomość postrzega w Pustce atrybuty przedmiotów oraz zjawisk i poddaje je podświadomemu osądowi. Dzięki temu umysł zachowuje spokój pozostając w Śunjacie. Czy umysł zareagowałby gwałtownie i wyszedł z Pustki w sytuacji, w której cechy pojawiających się przedmiotów i zjawisk nie byłyby zgodne ze wzorcem znajdującym się w podświadomości?

(133) Wiedza o Pustce poznanej przez wzrok nie sumuje się z wiedzą o Pustce poznanej przez słuch w pełniejszy obraz Pustki. Pustka poznana przez jeden ze zmysłów nie jest częstkową Pustką. Pełny obraz Pustki nie jest składową doznań wywołanych przez każdy ze zmysłów. Pustka poznana przez słuch jest Pustką poznaną w całości. Specyfika Pustki jest czytelna poprzez każdy ze zmysłów.

(132) Pięć warunków koniecznych poznania Śunjaty:

1. Jeśli chcesz zobaczyć Pustkę nie medytuj z zamkniętymi oczami.
2. Jeśli chcesz usłyszeć Pustkę nie medytuj w ciszy.
3. Jeśli chcesz Pustkę poczuć przez dotyk nie medytuj w samotności.
4. Jeśli chcesz posmakować Pustkę nie medytuj bez jedzenia.
5. Jeśli chcesz powąchać Pustkę nie medytuj bez zapachów.

(131) Nie jest możliwa obserwacja Pustki w trakcie trwania Śunjaty. Dlatego, gdyż w trakcie występuje tylko czysta obecność (bez wewnętrznego Ja) i czyste widzenie (bez obróbki i analizy obrazu). Wszelka refleksja możliwa jest dopiero po wyjściu z Śunjaty. Analiza opiera się na tym co zostało zapamiętane.

(130) Prawdy subiektywne i prawdy obiektywne na ścieżce zmiany świadomości. Drogi samorozwoju, sposoby medytacji, buddyjski etos i buddyjskie psychoterapie, wszystko to są prawdy subiektywne. Prawdą obiektywną jest sposób widzenia Pustki w Śunjacie. Sposób przejawiania się Pustki jest niezmienny. Charakter jej jest zawsze i wszędzie taki sam. Pustka ukazuje się każdemu w ten sam sposób.

(129) Dla znającego drogę do Śunjaty, Pustka dostępna jest „na żądanie”. Oczywiście nie „od ręki”, lecz po przygotowaniu umysłu w trakcie medytacji. Medytujący ma możliwość wyboru, może praktykować bez Pustki, lub ostatecznie doświadczyć Pustkę w trakcie medytacji. Pustki nie doświadcza się w sposób samoistny (choć czasami to się zdarza). Ostatecznie to medytujący doprowadza do pojawienia się Pustki i poruszeniem umysłu „przełącza” umysł w Pustkę. To poruszenie umysłu jest czymś niezwykle subtelnym, zaczątkiem intencji, lekkością mgły, muśnięciem.

(128) Stanem sprzyjającym doświadczeniu Pustki i bezpośrednio go poprzedzającym jest brzemienność umysłu.

(127) Po wyjściu z Pustki czasami odczuwana jest bezradność, zagubienie. Umysł świadomy zaczyna zdawać sobie sprawę, że wydarzyło się coś nad czym nie posiadał i nie będzie nigdy posiadał żadnej kontroli. Stan ten jest formą bezradności, utratą pewności siebie, zagubieniem poczucia sprawczości. A ostatecznie utratą części podmiotowości.

(126) Po Śunjacie istnieje życie.

(125) Nie jest prawdą, że ten kto doświadcza Pustki już przebywa wśród Buddów jako Oświecony. Do Oświecenia konieczne są dwie rzeczy: Mądrość i Zasługi. **Nierozłącznie**. Mądrość jest znajomością drogi prowadzącej do Pustki. Zasługami jest rozwinięcie niczym nieograniczonego Współczucia. Ten kto dysponuje tylko jedną z tych cech nie jest nawet w połowie drogi do Oświecenia.

(124) Doświadczenie Pustki jest pewnego rodzaju **wstrząsem**. Po wyjściu z Śunjaty odczuwane jest głębokie poruszenie umysłu, poczucie zmiany. Zmiana, zmiana, zmiana. I choć Pustka widziana jest za każdym razem w ten sam sposób (ale nie tak samo), to dominującym odczuciem jest zmiana, zmiana, zmiana. Kolejna wyrwa w konwencjonalnym postrzeganiu świata.

(123) Czy jest możliwe przebywanie w Pustce w trakcie wykonywania czynności mycia naczyń?

(122) Dlaczego medytujący po wejściu w Pustkę widzi, że przestał płynąć czas?

(121) Czym różni się Pustka widziana w pomieszczeniu zamkniętym od Pustki widzianej na ulicy?

(120) Dlaczego Śunjata? W badaniach empirycznych Pustka daje wgląd w naturę bytu. Jeśli ktoś chciałby wiedzieć jaka jest natura bytu to w Pustce będzie miał możliwość ją **zobaczyć**. Jeśli ktoś zadaje sobie pytanie o sens

istnienia to w Pustce otrzyma odpowiedź.

(119) Byt jest konstruktem typowo ludzkim i w Pustce byt nie istnieje? W sensie pojęciowym tak rzeczywiście jest. Pojęcie bytu w Pustce nie istnieje. Jednak fizycznie przedmioty i zjawiska w Pustce są widoczne i ich aktywność także jest widoczna. Umysł znajdujący się w Pustce nie może dokonać oceny i potwierdzić istnienie rzeczy i zjawisk, choć je widzi. Dlatego, gdyż znajduje się w stanie nieświadomego umysłu widzącego, którego widzenie jest bierne, nierozróżniające i nieoceniające. Jednak z perspektywy rzeczywistości konwencjonalnej można stwierdzić, że w Pustce umysł widzi rzeczy bez atrybutów. Jeśli przyjmiemy, że byt jest to stan różny od nicości, to w Pustce zachodzi istnienie, gdyż widoczne rzeczy **nie są nicością**. Umysł w Pustce nie widzi nicości tylko niezróżnicowane rzeczy, niezróżnicowane istnienie. Zatem w Pustce byt jest wspólny dla wszystkich rzeczy i zjawisk. Jest jedno, takie samo, niezróżnicowane, wspólne dla wszystkich rzeczy istnienie.

(118) Droga do wolności. Umieranie jest adekwatnym porównaniem do skutków jakie niesie ze sobą wielokrotne doświadczanie Pustki. Zmiany jakie zachodzą w umyśle doświadczającym Pustki są stopniowym oddalaniem się od ludzkiego świata. Jednak umieranie dualnego ludzkiego umysłu nie jest drogą ku nicości. Umieranie jest drogą do wolności.

(117) Warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym dla doświadczenia Pustki jest wyłączenie werbalnej narracji umysłu. Powstają wówczas okoliczności sprzyjające pojawieniu się Pustki. Jednak Pustkę zobaczyć można dopiero wówczas, gdy w tych okolicznościach umysł dokona **przełączenia**. Przełączenie to powoduje zmianę esencji widzianej rzeczywistości, zanik istnienia czasu, ustanie rozpoznawania i oceny przedmiotów i zjawisk oraz brak identyfikacji z podmiotem obserwującym rzeczywistość Pustki.

(116) Jak wygląda przełączenie? Przełączenie jest wyraźną zmianą sposobu widzenia rzeczywistości. Z pewnym przybliżeniem można porównać je do przechodzenia ze snu do jawy. Jest to **zmiana jakościowa**. Tak jak sen różni się od jawy, podobnie i jawa różni się od Pustki. Rzeczywistość snu posiada właściwą mu esencję. Inną esencję posiada rzeczywistość konwencjonalna na jawie. Właściwą sobie specyficzną esencję posiada również Pustka. Przełączenie jest wyraźną zmianą doświadczania dwóch różnych esencji. Jest jednoznacznie określoną, mocno skonstrastowaną zmianą i raczej nie może pozostać niezauważone. Przełączenie ma również miejsce przy przechodzeniu z Pustki do rzeczywistości konwencjonalnej. Z tym, że wejście w Pustkę jest szybsze i ma bardziej gwałtowny charakter. Wyjście natomiast odbywa się stopniowo i często obserwowane jest naprzemienne, wielokrotne wchodzenie i wychodzenie z Pustki zanim umysł ostatecznie osiadzie w rzeczywistości konwencjonalnej.

(115) Aby doświadczyć Pustki należy umysł najpierw uspokoić, aby później pozwolić mu na nową jakościowo aktywność. Niekiedy buddyści tak dalece uspokajają umysł, że wpadają w **stany otępienne**, niemalże w letarg. Ta droga nie prowadzi do Pustki. Stan w którym procesy umysłowe są zahamowane, a organizm znajduje się w zapaści jest stanem patologicznym. Wprowadzają się w ten stan jednostki słabe i zdesperowane, bezsilne i zagubione w poszukiwaniu oświecenia. Posiadający mądrość dającą wstęp do Pustki wiedzą, że umysł w Pustce nie jest nigdy otępiały. Wręcz przeciwnie, jest aktywny, jasny, czysty i krystalicznie przejrzysty. Nie jest zduszony i przymknięty lecz otwarty i wszechogarniający. Nie jest skurczony i ukryty lecz nasycony i obecny z całym swoim potencjałem. Potencjałem umysłu pozbawionego dualności.

(114) Pustka doświadczana wzrokiem i doświadczana słuchem posiada ten sam Jeden Smak. Jest tym samym. Chociaż doświadczana przez różne zmysły posiada tę samą esencję. Pustka, którą wywołują dźwięki jest taka sama jak Pustka którą wywołują bodźce wzrokowe. Esencja ta nie ma nic wspólnego z wrażeniami, które w rzeczywistości konwencjonalnej tworzą dźwięki i obrazy. W pewnym przybliżeniu można przyjąć, że jest jakby ich wspólną podstawą. Jednakże podstawą, na którą paradoksalnie, nie mają one żadnego wpływu. Choć ją tworzą nie wpływają na nią. To pewnego rodzaju osobliwość. Gdyż same są również puste. Istnieją fizycznie w Pustce lecz nie niosą ze sobą znaczeń. Wywołują smak Pustki, ale go nie konstytuują na swój sposób. Dlatego Pustka wywołana dźwiękiem i obrazem posiada niezróżnicowany ten sam smak. Ten sam zapach.

(113) Celem każdego buddysty jest doświadczyć Pustkę. Niewielu jednak posiada wiedzę, że jedynym sposobem jest poznanie jej **poprzez zmysły**. Pustka nie jest wizją, nie jest stanem psychicznym wygenerowanym przez umysł. Umysł poprzez swoje stany nie może odkryć Pustki. Pustka nie jest też wglądem. Zmiana rozumienia zjawiska nie prowadzi do poznania Pustki. Pustkę można zobaczyć (lub usłyszeć) jedynie wówczas, gdy w umyśle nie pojawiają się stany psychiczne. Umysł, który nie znajduje się w jakimkolwiek stanie psychicznym jest umysłem widzącym (lub słyszającym) Pustkę.

(112) Wieczność nie oznacza nieskończoność. Wieczność oznacza zawsze istniejące „teraz”.

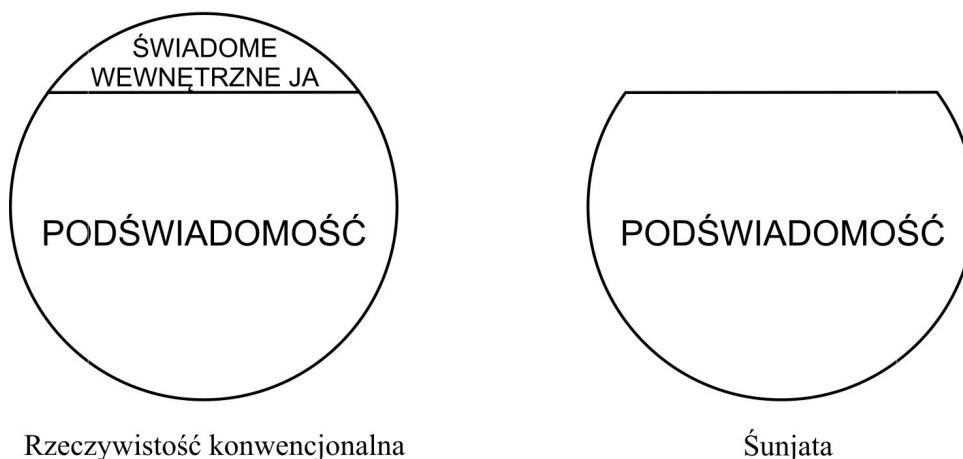
(111) W Śunjacie zarówno rzeczy jak i zjawiska przejawiają się w specyficzny sposób. Ponieważ nie ma pojęcia, którym można byłoby to opisać, jedynym sposobem jest porównanie. Całkiem trafnym porównaniem jest Jeden Smak. Wszystko w Śunjacie ma jakiś wspólny rys. Wspólny koloryt, wspólną zasadę. W Śunjacie wszystko ma Jeden Smak. Brak poczucia upływu czasu ma Jeden Smak. Koniec drogi do Śunjaty ma ten sam Jeden Smak.

Przedmioty pozbawione znaczeń, niezróżnicowane mają Jeden Smak, przestrzeń wokół przedmiotów pozbawionych znaczeń ma ten sam Jeden Smak. I w końcu sama Śunjata też ma Jeden Smak. W rzeczywistości konwencjonalnej Jeden Smak w żaden sposób nie przejawia się. Jednego Smaku nie posiadają kwiaty, niebo, miłość, współczucie, ulice, ludzie, drzewa ani ogień. Jest charakterystyczny jedynie dla Śunjaty. Jest w pewien sposób powiązany z Pustką. Nie jest niczym realnie istniejącym, gdyż Jeden Smak także jest pusty. Jeden Smak. Smak Pustki. Drzewo nie posiada Jednego Smaku. Jednak w Śunjacie drzewo jako rzecz pozbawiona atrybutów posiada Jeden Smak. Ale już inaczej jest ze współczuciem, które ani w rzeczywistości konwencjonalnej ani w Śunjacie nie posiada Jednego Smaku (sic!).

(110) Rzecz w Śunjacie widoczna jest jako powierzchowna. Niezidentyfikowana i niezdefiniowana. Nieoznaczona. Jest osobliwością.

(109) Współczucie jest jednym z najważniejszych elementów filozofii buddyjskiej. Jednocześnie buddyści są świadomi, że to co nie istnieje w Śunjacie nie istnieje naprawdę. Umysł znajdujący się w Śunjacie nie jest zdolny do odczuwania współczucia. Nie jest również widoczne współczucie występujące u innych. Po prostu w Śunjacie współczucie nie istnieje. Najważniejszy z elementów filozofii buddyjskiej – współczucie – jest złudzeniem.

(108) Dlaczego podświadomość jest tak istotna w doświadczaniu Śunjaty?



(107) Aby zbliżyć się do odpowiedzi na pytanie „kim jestem?” należy pozbyć się identyfikacji z ciałem oraz identyfikacji z myślami. Pozbycie się identyfikacji z ciałem oraz identyfikacji z myślami nie jest jeszcze Śunjatą. Ostateczna forma odpowiedzi istnieje w Śunjacie.

(106) **Współodczuwanie, a nie współczucie.** W buddyzmie dużo mówi się o współczuciu jako niezbędnym elemencie zmiany świadomości. Jednak właściwym byłoby mówienie o współodczuwaniu. W wewnętrznym rozwoju

nakierowanym na zmianę świadomości współczucie prowadzi donikąd. Wzbudzany w sobie smutek, żal i solidarność z cierpiącym jest jedynie gestem, postawą, prostą i nieskomplikowaną emocją. Współczucie nie posiada potencjału pro-rozwojowego. Dopiero współodczuwanie zmienia świadomość. Współodczuwanie powoduje rozumienie motywacji i postępowania innego, a co za tym idzie wstrzymuje osądzanie. Wstrzymanie osądzania jest drogą do braku dualności. Brak dualności jest Pustką. Jedynie współodczuwanie posiada intelektualno-emocjonalny potencjał umożliwiający zmianę świadomości.

(105) Buddyzm zaczyna i kończy się w Śunjacie. Cała reszta buddyjskiej filozofii jest zwykłą psychologią.

(104) Czym jest forma w buddyzmie? Nie jest tylko cechą kształtu, zarysem przedmiotu, bryłą. Forma rozumiana jako bryła i kształt jest tylko jednym z aspektów formy. Formą w rozumieniu buddyjskim są wszelkie atrybuty przedmiotów. Cechy, które umysł ludzki nadaje rzeczom i zjawiskom. Formą są wszelkie określenia, nazwy, cechy, symbole, osądy i koncepcje. Formą w buddyzmie jest zielony kolor trawy, ale i nienawiść. Formą jest autobus, ale i kultura. Buddyzm także jest tylko formą. W żółtym sześcianie zarówno „sześcian” jak i „żółty” jest formą. Natomiast sama **rzecz istniejąca fizycznie jako „żółty sześcian” pozbawiona wszystkich swoich atrybutów, w tym także atrybutów sześciennych i żółtych, jest Pustką.**

(103) Medytujący umysł, który doświadcza relaksu nie znajduje się na drodze do Śunjaty. Umysł w Śunjacie nie jest zrelaksowany. Jest aktywny. Aktywny pomimo braku obecności wewnętrznego Ja.

(102) W Śunjacie umysł wyłącza wewnętrzne Ja, wyłącza świadomość. Jednak umysł w Śunjacie nie jest pozbawiony przytomności. Zachowuje przytomność i poczucie realności (nie jest to jednak realność konwencjonalna). Tak więc przytomność nie musi być powiązana ze świadomością. Śunjata jest **stanem przytomności umysłu pozbawionego świadomego Ja.**

(101) Śunjata nie wpływa w żaden sposób na procesy toczące się w podświadomości. Śunjata wyłącza jedynie wewnętrzne Ja. Reszta umysłu funkcjonuje bez zmian. Kto wyłącza i włącza wewnętrzne Ja? Tu nie ma żadnych ezoterycznych tajemnic. To pozostała część umysłu czyli podświadomość. OK, ale która część podświadomości?

(100) Do Oświecenia droga bardzo długa. Natomiast doświadczenie Pustki jest w zasięgu każdego. Aby doświadczyć Śunjaty nie trzeba pozbywać się ego na zawsze. Wystarczy na pięć minut. I przez te pięć minut można doświadczać Pustki. Pod warunkiem, że ego nie będzie wyciszone lecz

wyłączone. Każdy przez pięć minut może zobaczyć to czego doświadczył Budda pod drzewem Bodhi.

(99) W Śunjacie dokładnie widać, że nie ma czegoś takiego jak czasoprzestrzeń. Istnieje tylko „teraz” i „przestrzeń” (desygnaty, które w konwencjonalnej rzeczywistości noszą nazwy „teraz” i „przestrzeń”). Czasoprzestrzeń jest konstruktem typowo ludzkim. Wiem, że to ryzykowne twierdzenie, ale wydaje się, że we Wszechświecie nie ma czasoprzestrzeni. (Już widzę jak współcześni fizycy pukają się w czoło). Czasoprzestrzeń została wymyślona dla objaśniania ludzkiego sposobu doświadczania struktury Wszechświata.

(98) Jak wygląda „teraz”? Potocznie wydaje się, że „teraz” jest mikroskopijnym wycinkiem czasu istniejącym między przeszłością i przyszłością. Uważa się, że „teraz” jest tak krótkie, iż trudno zaobserwować czym jest naprawdę. Jednak w Śunjacie przeszłość i przyszłość zanikają, a „teraz” rozciąga się na dowolną długość. „Teraz” może trwać w Śunjacie na przykład 5 minut. Jest więc dużo czasu, aby dokładnie zobaczyć jaką ma strukturę i jakie ma właściwości. Jak wygląda „teraz”? Otóż, jest nieograniczone i wszechobecne.

**Nieograniczone** oznacza, że nie ma takiej części czasoprzestrzeni ani nic innego co mogłoby wpływać na „teraz”, wyznaczać mu ramy, co mogłoby „teraz” stawić opór lub wejść w jakąkolwiek interakcję.

**Wszechobecne** oznacza, że będąc transcendentnym wobec ludzkiego wewnętrznego Ja, „teraz” jest tłem dla wszystkich rzeczy we Wszechświecie. Wszystkie rzeczy są niejako zanurzone w „teraz”. Wydaje się wręcz, że „teraz” jest immanentną cechą Wszechświata.

(97) Doświadczenie Śunjata nie jest skomplikowane. Śunjata jest prosta i dostępna od razu w całości. Trudność pojawia się później. Jest nią interpretacja.

(96) Utożsamianie się z własnym ciałem i z wewnętrznym Ja jest infantylne. Dopiero wiedza o braku wewnętrznego Ja, połączona z umiejętnością doświadczania ciała i jego potrzeb jako elementu obcego, jest niezbędną składową dojrzałości osobniczej.

(95) Śunjata jest osobliwością. Jest miejscem braku ciągłości w procesie pogłębiania stanu medytacyjnego.

(94) Medytując często doświadcza się otępienia medytacyjnego. Jest to stan, w którym następuje osłabienie funkcji poznawczych, w którym nie pojawiają się, lub pojawiają się w stanie cząstkowym, myśli i emocje. W stanie tym umysł uspokaja się i zwalnia. Stan otępienny nie jest stanem pożądanym w medytacji. Chociaż bywa skutkiem uspokajania i oczyszczania umysłu. Stan

otępienny często też wykorzystywany jest do spowalniania i wygaszania świadomego Ja. Jednak sam fakt braku myśli i emocji nie świadczy o doświadczeniu Śunjaty. W stanie otępiennym umysł nadal funkcjonuje na poziomie konwencjonalnym, tyle tylko, że ze zmniejszoną intensywnością. Dla doświadczenia Śunjaty konieczne jest przejście na wyższy poziom, poprzez doprowadzenie umysłu do wykonania „przełączenia”. Ogólnie można to opisać jako przeniesienie świata zewnętrznego do wewnątrz. Od stanu otępiennego z wewnętrzną zapaścią, do stanu otwarcia na zewnątrz z szeroką perspektywą (porównanie do perspektywy obiektu szerokokątnego). Do stanu syntetycznego, holistycznego. Momentem charakterystycznym jest „przełączenie”, od którego zmienia się sposób w jaki umysł odbiera świat zewnętrzny. Jest to zmiana jakościowa. Zmiana jest dobrze widoczna i nie można jej przeoczyć. Przełączenie jest mocno akcentowane, nie można go pomylić z czymkolwiek innym i nie można porównać z żadnym zdarzeniem dostępnym konwencjonalnie. Przełączenie nie zdarza się w trakcie medytacyjnego otępienia, dlatego też w trakcie medytacji z otępienia należy wychodzić. Od medytacyjnej zapaści do wewnątrz, związanej z ograniczeniem percepcji oraz wyłączeniem myśli i emocji. Poprzez rozszerzenie perspektywy umysłu i jego zasięgu (zmniejszenie obszaru wewnętrznego umysłu z jednoczesnym zwiększeniem obecności obszaru zewnętrznego - nadal z ograniczeniem percepcji oraz wyłączeniem myśli i emocji). Aż do całkowitego otwarcia na to co znajduje się na zewnątrz (z przemieszczeniem wszystkiego co na zewnątrz do środka umysłu). W stanie tym nie ma niczego, co dotąd zalegało wewnątrz. Brak jest świadomości Ja. To co było świadomym wnętrzem, teraz **całkowicie wypełnione jest przez świat zewnętrzny**. Świat zewnętrzny odbija się w umyśle niczym w zwierciadle. Dlatego umysł odczuwany jest wówczas jako nieprawdopodobnie czysty. Krystaliczny, przejrzysty, klarowny. Sterylny. Umysł doświadcza świata zewnętrznego znajdując się w pełnej aktywności własnej. W Śunjacie.

(93) To co nie istnieje w Śunjacie, nie istnieje naprawdę. Rzeczy fizycznie w Śunjacie istnieją (są widoczne), ruch w Śunjacie istnieje (jest widoczny). To co ma fundamentalne znaczenie w filozofii buddyjskiej - współczucie - w Śunjacie nie istnieje (nie jest widoczne). Jest iluzją. (Nie jest także słyszane, ani odczuwane przez dotyk, ani odbierane przez żaden inny zmysł.)

(92) Reinkarnacja w Śunjacie nie istnieje (nie jest widoczna). Jest iluzją. (Nie jest także słyszana, ani odczuwana przez dotyk, ani odbierana przez żaden inny zmysł.)

(91) *W rzeczywistości konwencjonalnej przedmioty są widoczne jako Pustka powiązana z formą. W Śunjacie przedmioty widoczne są bez formy, widoczna jest tylko Pustka.* Twierdzenie to, choć prawdziwe, wygląda na pozbawione sensu. Inaczej jest, kiedy zamiast słowa *Pustka* podstawia się słowo



*Pozbawiony* (pozbawiony formy). Termin *Pustka* powinien być tłumaczony jako *Pozbawiony*.

(90) Pustka i forma są wzajemnie powiązane.

Pustka nie może istnieć bez formy, a forma nie może istnieć bez Pustki. Z zastrzeżeniem, że dzieje się tak tylko w rzeczywistości konwencjonalnej.

W Śunjacie Pustka istnieje bez formy.

Pustka jest formą, a forma jest pustką – analogicznie – treść jest formą, a forma jest treścią.

Treść i forma są wzajemnie powiązane.

Treść nie może istnieć bez formy, a forma nie może istnieć bez treści. Z zastrzeżeniem, że dzieje się tak tylko w rzeczywistości konwencjonalnej.

**W Śunjacie treść istnieje bez formy.**

(89) Słowo *Śunjata* tłumaczy się zazwyczaj jako *Pustka*, co powoduje dużo zamieszania i brak zrozumienia tego podstawowego w buddyzmie pojęcia. Słowo *Śunjata* powinno się tłumaczyć jako *pozbawiony*. Wówczas słynny dogmat z Sutry Serca „Pustka jest formą, a forma jest pustką” przybiera postać - „Pozbawiony formy jest formą, a forma jest pozbawionym formy”.

**Pozbawiony formy jest formą**, co należy rozumieć, że przedmioty i zjawiska pozbawione form, takie jakimi widoczne są w Śunjacie, są podstawą, szkieletem wszystkich przedmiotów i zjawisk widocznych konwencjonalnie. Przedmioty i zjawiska widoczne w Śunjacie bez swoich form, konwencjonalnie widoczne są tylko w połączeniu z formami i utożsamiane są z tymi formami. **Forma jest pozbawionym formy**, co należy rozumieć, że przedmioty i zjawiska, widoczne konwencjonalnie w połączeniu z ich formą i utożsamiane z tą formą, w Śunjacie widoczne są, takimi jakie są naprawdę, czyli bez formy.

(88) Jeśli poprzez medytację dąży się do różnych stanów psychicznych to niewykluczone, że się je osiągnie - wglądy, wizje, poprzednie wcielenia, wszechogarniające szczęścia, halucynacje, błogostany, wyjścia z ciała, jasnowidzenia i inne psychiczne śmieci. Jednak w medytacji należy zachować głęboko osadzony krytycyzm i odrzucać wszystko. **Wszystko to, co da się odrzucić, nie jest Śunją.**

(87) Istnieją dwie rzeczywistości - rzeczywistość konwencjonalna i rzeczywistość Pustki (Śunjaty). Buddyści twierdzą, że to co nie istnieje w rzeczywistości Śunjaty nie istnieje naprawdę, posiada formę, jest złudzeniem. Aby zobaczyć, że coś nie istnieje naprawdę trzeba znaleźć się w rzeczywistości Śunjaty. Świat ludzki jest rzeczywistością iluzji. Ani to dobre ani to złe. Jest częścią karmy. Pustki (Śunjaty) nie da się wypełnić twórczością ani czymkolwiek innym. Pustka to nie jest próżnia, nicość. Śunja

(Pustka) należy tłumaczyć jako "**pozbawiony**". Pozbawiony formy.

(86) Świadomość jest procesem identyfikacji. Identyfikacji świadomej części umysłu z podjętą wcześniej w podświadomości decyzją. Wszystkie procesy decyzyjne zachodzą w podświadomości. Przesunięcie czasowe pomiędzy decyzją podjętą w podświadomości, a impulsem identyfikującym wynosi szacunkowo kilkadziesiąt milisekund. Kilkadziesiąt milisekund.

(85) 100 % umysłu to podświadomość. Wszystkie procesy umysłu zachodzą w podświadomości. Nawet te, które uważamy za przebiegające świadomie. Procesy takie jak podejmowanie decyzji, myślenie, zachodzą najpierw w podświadomości. Następnie, tylko niektóre z nich podlegają procesowi uświadomienia. Świadomość jest złudzeniem. Jest **ekranem**, na którym umysł **wyświetla** wyselekcjonowane treści. Przesunięcie czasowe pomiędzy procesem w podświadomości, a wyświetleniem go na ekranie świadomości wynosi kilkadziesiąt milisekund. Wystarczająco dużo, aby przy odpowiednim przygotowaniu mogło być zaobserwowane. Kilkadziesiąt milisekund.

(84) Często słyszę, że w Śunjacie nie ma czasu. Ale to nie jest prawdą. Czas w Śunjacie istnieje w taki sam sposób jak w rzeczywistości konwencjonalnej. Natomiast w Śunjacie nie ma poczucia upływu czasu. Upływu czasu doświadczamy jako pewnego rodzaju continuum przeszłości i przyszłości. Mamy świadomość tego co zdarzyło się przed chwilą i tego co wydarzy się za chwilę. W Śunjacie tego nie ma. Nie ma przeczucia zmiany. Nie ma poczucia, że cokolwiek zdarzyło się wcześniej. Nie ma przeczucia, że cokolwiek wydarzy się za chwilę. W zamian mocno eksponowane jest poczucie chwili obecnej. Aż do momentu, w którym nic oprócz chwili obecnej nie istnieje. Nawet najmniejsze przeczucie, że coś mogłoby się za chwilę wydarzyć nie istnieje. Nawet najmniejsza sugestia, że za chwile nastąpi jakakolwiek zmiana nie istnieje. Pęd świata zatrzymał się. Czas „stanął w miejscu”. Continuum zostało przerwane. Miejsce przerwania wypełniła chwila obecna. Umysł nie odczuwa potrzeby, aby cokolwiek zmienić. Akceptuje stan obecny. Więc chwila obecna trwa. Dwie minuty, dwadzieścia dwie minuty, sto dwadzieścia dwie minuty.

W rzeczywistości konwencjonalnej chwila obecna jest nie do uchwycenia. Przyszłość przechodzi płynnie w przeszłość. I tylko wydaje nam się, że wiemy czym jest chwila obecna, że potrafimy ją uchwycić. To czym jest naprawdę i jaka jest jej natura możemy zobaczyć dopiero w Śunjacie. Mamy wówczas bardzo dużo czasu (sto dwadzieścia dwie minuty), aby zobaczyć czym jest i jak się przejawia. **Możemy zobaczyć wówczas jaką ma strukturę**, jaki ma smak i zapach. I jaka jest w dotyku.

(83) Wolna wola jest złudzeniem. Wszystkie decyzje umysłu zachodzą w podświadomości, a ich podstawą są algorytmy i skrypty (determinizm). Po podjęciu decyzji przez podświadomość, do części świadomej umysłu

wysyłany jest sygnał identyfikacji z podjętą wcześniej decyzją. Sygnał identyfikacji interpretowany jest przez umysł świadomy jako wolna wola. Sygnał wysyłany jest z opóźnieniem około kilkudziesięciu (<33) milisekund. Tak więc wolna wola jest złudzeniem powstałym na skutek utożsamienia się świadomej części umysłu z decyzją podjętą przez podświadomość.

## (82) Śunjata jest zmianą sposobu widzenia.

(81) Urzeczywistnienie – uczynienie rzeczywistym, uczynienie realnym. Stan umysłu, który uczynił rzeczywistym coś, co było ideą, myślą, celem. Nie jest to trans, wgląd ani halucynacja. Urzeczywistnienie nie jest zrealizowaniem, rozumianym jako zakończenie procesu (zmiana ilościowa). Urzeczywistnienie jest transcendentne, jest zmianą jakościową. Urzeczywistnienie to nabyta **umiejętność widzenia** innej rzeczywistości. Rzeczywistości Pustki.

(80) Oprócz medytowania należy pogłębiać swoją wiedzę. Nie należy przywiązywać się do żadnych osiągniętych stanów. Należy negocjować wszystko co się pojawia. Aż w końcu doświadczy się stanu, którego umysł nie będzie potrafił odrzucić ani zanegować. To będzie Śunjata. Umysł w Śunjacie nie jest otępiały, stłumiony, bezwładny i przygaszony kilkugodziną medytacją. Umysł w Śunjacie jest żywy, krystalicznie czysty i otwarty. Nie jest to umysł spowolniony. Jest to umysł doświadczający realnej rzeczywistości, a nie wytworzonych przez umysł stanów psychicznych. Umysł w Śunjacie nie traci poczucia realności. Wręcz przeciwnie, realność doświadczanej rzeczywistości jest pełna i to odróżnia Śunjatę od wglądów, halucynacji czy stanów transowych.

(79) Buddyści twierdzą, że jeśli będziesz starał się i dążył do Oświecenia to nigdy go nie osiągniesz. I mają rację. Jednak europejskie umysły rozumieją to po swojemu. Literalnie. Czyli błędnie. Co chcą przekazać buddyści twierdząc, że nie należy dążyć do Oświecenia? Oświecenie jest formą, to umysł stworzył pojęcie oświecenia. Jednak, aby osiągnąć rzeczywiste Oświecenie należy pozbyć się form, a nie dążyć do nich. Dlatego buddyści twierdzą, że nie należy dążyć do Oświecenia, jako jeszcze jednej formy. Natomiast należy pracować nad własnym umysłem po to, aby doświadczyć Oświecenia. I to doświadczenie rzeczywistego Oświecenia jest celem buddystów. Każdy bodhisattwa ślubuje nie schodzić z drogi do Oświecenia i nie spocząć dopóki wszyscy ludzie nie zostaną oświeceni. Tak więc twierdzenie o "nie dążeniu do Oświecenia" dotyczy formy, a nie jest negocjowaniem świadomego wstąpienia na drogę do Oświecenia.

(78) Sztuka jest dążeniem do prawdy. Rzeczywistość konwencjonalna, dostępna dla większości ludzi jest złudzeniem, jest rzeczywistością nieprawdziwą.

(77) Tak jak świadomość Ja jest iluzją, tak samo świadomość Śunjaty również jest jeszcze iluzją. A to dlatego, gdyż nadal doświadczana jest **przez umysł**. Niemniej, te dwie iluzje nie są takie same. Różnica jest jakościowa.

(76) Umysł znajdujący się w Śunjacie zachowuje **poczucie realności**.

(75) Rzeczywistości nie istnieją „same w sobie”. Rzeczywistości tworzone są w umysłach i tylko tam istnieją. Zarówno rzeczywistość konwencjonalna jak i rzeczywistość Śunjaty. Natomiast, czy rzeczywistość noumenów jest w ogóle rzeczywistością? Nie ma podstawy by tak o niej pisać. Czym więc jest? Rudymentem? Kanwą? Czy po prostu noumenami? Nie ma czegoś takiego jak rzeczywistość noumenów. Są tylko noumeny. Rzeczywistość wytworzy dopiero umysł, który zacznie noumeny postrzegać. **Rzeczywistości to iluzoryczne byty wytworzone przez umysł**. Rzeczywistość jest filtrem, nakładką na postrzegane noumeny.

(74) Jaki jest język Pustki? Czy jest coś takiego jak język Pustki? Musiałby istnieć w Pustce przedmiot posiadający właściwości. A to jest niemożliwe. Aczkolwiek istnieją w Pustce rzeczy fizyczne. I rzeczy te są postrzegane. Ewentualnie musiałby mieć miejsce przepływ informacji. Co prawda wymiana taka w Śunjacie nie jest możliwa, ale jest możliwa wymiana poza Śunją. Jakie informacje mogłyby być wymieniane w Pustce? Pewnym jest, że żadne. Język Pustki może być językiem mówienia o Pustce. Jakie znalazłyby się w nim słowa: nieokreślony, nieuchwytny, niezauważalny, osobliwy, niesprecyzowany, nieustalony, bezpłciowy, nijaki, anonimowy, bezimienny, nieznamy, obcy, niezdefiniowany, nieoznaczony.

(73) Rzeczywistość Śunjaty jest wspaniałym miejscem ontologicznej eksploracji. **Śunjata jako narzędzie humanistycznego poznania**. Śunjata jest powtarzalna i jest niezmienna. Rzeczywistość Śunjaty jest opisywalna i weryfikowalna. Śunjatę można eksplorować w sposób naukowy. Może być narzędziem badawczym w psychologii i filozofii.

(72) Aby zaistniała „rzeczywistość” potrzebny jest postrzegający umysł i noumeny. W rzeczywistości Śunjaty noumeny przybiorą postać niezróżnicowanych, pozbawionych właściwości rzeczy, w rzeczywistości konwencjonalnej przybiorą postać zróżnicowanych przedmiotów. **Obie te rzeczywistości istnieć będą wyłącznie w umyśle, jako iluzje**. Iluzje te powstają z adaptacyjnej konieczności wytworzenia powiązań i zależności pomiędzy obserwowanymi obiektami. Nie można mówić o rzeczywistości noumenów, jeśli nie ma umysłu, który postrzega je w całości. W rzeczywistości Śunjaty i w rzeczywistości konwencjonalnej postrzegana jest tylko ta część noumenów, która dostępna jest zmysłom.

(71) Budda nie jest depozytariuszem jedynie słusznej prawdy. Całe

szczęście, że rzeczywistość Śunjaty można doświadczać również bez jego błogosławieństwa. Rzeczywistość Śunjaty jest ogólnie dostępna, i do tego nie trzeba być buddystą. Budda używał Śunjaty do walki z cierpieniem, ja używam do poznania natury rzeczywistości i własnego umysłu. Śunjata nie zawiera żadnego przesłania, które zawęziłoby ją do walki o uwolnienie od cierpienia. Celowo użyłem słowa zawężało. W Śunjacie nawet trudno byłoby doszukiwać się jakichkolwiek nawiązań do ludzkiego cierpienia. Tego tam nie ma. Śunjata jest potężnym narzędziem humanistycznego poznania.

(70) Podstawą filozofii buddyjskiej jest Śunjata. Doświadczenie Śunjaty nie jest takie proste i większość medytujących nigdy jej nie pozna. Nie jest takie proste, gdyż doświadczenie Śunjaty:

- nie zależy od ilości czasu i wysiłku włożonego w medytację,
- nie zależy od posłuszeństwa i oddania nauczycielowi,
- nie zależy od stopnia wtajemniczenia w medytacyjne obrzędy,
- nie zależy od osiągniętych zaszczytów i pozycji w buddyjskiej społeczności,
- nie zależy od ilości dobrych uczynków,
- nie zależy od zasług, od ilości i siły współczucia dla innych istot.

Możliwość doświadczenia Śunjaty zależy od jakości umysłu. Trudno jest wskazać cechy, które do tego predestynują. Może otwartość? Otwarty umysł jest gotowy w całej swojej strukturze na poznanie nowej rzeczywistości. Może motywacja? Żarliwy, zmotywowany umysł nie odpuszcza czyniąc większe postępy na drodze poznania. Może krytycyzm? Umysł krytycznie odnoszący się do każdej pojawiającej się ścieżki, odrzucający te, które prowadzą na bezdroża. Może nastawienie na cel? Umysł, który nie będzie chciał doświadczyć Śunjaty, nie doświadczy jej. Może szczęście?

(69) Śunjata jest sposobem przejawiania się przedmiotów i zjawisk. Natomiast to czego doświadcza się wówczas, gdy umysł znajduje się w Śunjacie to "rzeczywistość Śunjaty", w pewnym sensie analogicznie do rzeczywistości konwencjonalnej. "Rzeczywistość Śunjaty" przejawia się bardzo precyzyjnie i jest opisywalna. O ile Śunjata (sposób przejawiania się) pokazuje się w pełni swojej natury, w całości (sposób przejawiania się jest taki sam dla wszystkich zjawisk), o tyle "rzeczywistość Śunjaty" ukazuje się w sposób ograniczony do możliwości (ilości zmysłów) ludzkiego umysłu. O ile Śunjata jest ostatecznym sposobem oglądu świata, o tyle "rzeczywistość Śunjaty" z uwagi na ww. ograniczenia nie jest nigdy do końca poznawalna. Tak jak nie jest poznawalna rzeczywistość noumenów, z którą to "rzeczywistość Śunjaty" wzajemnie się zawiera.

(68) Śunjata powinna być pisana z małej litery, gdyż jest rzeczywistością wszechobecną, rudymenarną. W odróżnieniu od nazewnictwa buddyjskiego, w którym to „Śunjatę” pisaną z dużej litery, wywyższa się jako wzniosły cel dla praktykujących. Nie ma potrzeby nadawać Śunjacie większego znaczenia, niż

to które jest jej przypisane – powszechność. Podobnie jak nie ma potrzeby, aby „powietrze” pisać z dużej litery.

(67) Wzajemna identyczność przedmiotów w Pustce. W rzeczywistości konwencjonalnej przedmioty są zróżnicowane, tzn. posiadają określone zestawy cech, zróżnicowany wygląd i nazwę. W Pustce, a właściwie w umyśle znajdującym się w Pustce, przedmioty nie są zróżnicowane. Filozofia buddyjska mówi o wzajemnej identyczności przedmiotów i zjawisk z Pustce. Błędnie Europejczyk próbuje wyobrazić sobie jak może wyglądać świat, w którym wszystkie przedmioty są fizycznie identyczne. Kiedy mówimy o wzajemnej identyczności przedmiotów w Pustce oznacza to, że przedmioty przestają być zróżnicowane poprzez różną formę jaką nadaje im ludzki umysł. Fizycznie nadal są zróżnicowane; obraz drzewa nadal posiada pień i liście, a obraz samochodu karoserię i cztery koła. W Pustce obraz samochodu nadal nie jest taki sam jak obraz drzewa. Natomiast w taki sam sposób przedmioty te przejawiają się. Zarówno samochód jak i drzewo nie posiadają formy. Czyli w umyśle doświadczającego Pustki samochód nie nazywa się samochodem, kolor jego nadwozia nie jest nazwany, jak i jego marka również. Drzewo nie jest nazwane drzewem, jego gatunek nie jest określony. Dopiero w takim ujęciu można powiedzieć, że samochód i drzewo są wzajemnie identyczne. Oznacza to, że w umyśle doświadczającego nie posiadają żadnych cech, które odróżniałyby je od siebie. Co nie oznacza, że są jedną rzeczą, jedną substancją i jedną strukturą. Można powiedzieć, że są Jednią tylko w takim ujęciu, że wszystkie przejawiają się w jeden, taki sam sposób - niezróżnicowany. **Wzajemna identyczność przedmiotów w Pustce nie oznacza identyczności fizycznej.**

(66) „Umysł człowieka nie jest umysłem człowieka, dlatego zwany jest umysłem człowieka.” Z perspektywy człowieka zachodu wiele twierdzeń filozofii buddyjskiej jest paradoksalnych, niezrozumiałych, wzajemnie sprzecznych. Ale to tylko pozorne wrażenie. Na przykład stwierdzenie z Diamentowej Sutry „Umysł człowieka nie jest umysłem człowieka, dlatego zwany jest umysłem człowieka.” jest prawdziwe i logiczne. Zabiegiem wprowadzającym zamęt jest tu umieszczenie prawd dotyczących dwóch rzeczywistości w jednym zdaniu. Jednak sprzeczność znika jeśli wiemy, że umysł człowieka w rzeczywistości konwencjonalnej, nie jest umysłem człowieka w rzeczywistości Pustki. I tak jest rzeczywiście - w Pustce nie istnieje coś takiego jak umysł człowieka. Tak więc w zgodzie z logiką można powiedzieć, że umysł człowieka - nie jest umysłem człowieka (w innej rzeczywistości). Jednak, skoro istnieje w rzeczywistości konwencjonalnej jako „umysł człowieka” to tylko dlatego, że posiada nadaną mu formę, czyli w tym przypadku nazwę. Przedmioty i zjawiska istnieją w rzeczywistości konwencjonalnej tylko dlatego, że posiadają formę. W tym przypadku formą jest nazwa. Więc umysł człowieka, aby istniał w rzeczywistości

konwencjonalnej, musi być nazwany „umysłem człowieka”. Jeśli tylko posiadamy klucz, to stwierdzenie „Umysł człowieka nie jest umysłem człowieka, dlatego zwany jest umysłem człowieka.” jest bardzo proste i zrozumiałe.

(65) Rzeczywistości doświadczane przez człowieka:

**rzeczywistość konwencjonalna = rzeczywistość noumenów + ludzki umysł (+ Ja)**

**rzeczywistość Śunjata = rzeczywistość noumenów + ludzki umysł (- Ja)**

Śunjata nie jest tożsama z rzeczywistością noumenów, rzeczywistość noumenów ma za podstawę.

(64) Czy doświadczający Śunjaty poprzez słuch doświadcza pełnej Śunjaty? Na pewno doświadczając Śunjaty poprzez słuch albo poprzez wzrok doświadcza się tego samego sposobu przejawiania się rzeczywistości. Jednak czy Śunjata jest rzeczywistością czy jest sposobem przejawiania się rzeczywistości? Jeśli Śunjata jest sposobem przejawiania się, to niezależnie od zmysłu, którym jest doświadczana, zawsze jest taka sama i ujawnia całą pełni swojej natury. Jeśli natomiast jest rzeczywistością, to doświadczana poprzez słuch ujawnia tylko część swojej struktury, tę związaną z dźwiękiem. Jeśli jest doświadczana poprzez wzrok to ujawnia tę część swojej struktury, która związana jest z obrazem. Analogicznie z innymi zmysłami – z dotykem, smakiem, węchem itd. Jeśli Śunjata jest rzeczywistością wówczas na jej pełną naturę składają się cząstkowe cechy generowane przez wszystkie zmysły. Czy zatem Śunjata doświadczana przez człowieka jest rzeczywistością pełną i skończoną? Czy też przejawia się wyłącznie w części dostępnej ludzkim zmysłom, będąc tak naprawdę transcendentną i niczym rzeczywistość noumenów w całości niepoznawalną?

(63) Czy doświadczający Śunjaty doświadcza ją w całej pełni? Czy doświadcza tylko tę jej część, która dostępna jest danym zmysłom? Weźmy doświadczającego Śunjaty poprzez słuch. Wydaje się, że wówczas dostępna jest mu tylko ta część rzeczywistości Śunjaty, która związana jest ze słuchem. W tym jednym momencie doświadczając Śunjaty poprzez słuch nie doświadcza Śunjaty poprzez wzrok. Nie jest dostępna mu ta część rzeczywistości Śunjaty, która dotyczy obrazów i związana jest ze wzrokiem. Tak więc doświadczając Śunjaty poprzez słuch, doświadcza się tylko tę część rzeczywistości Śunjaty która związana jest z dźwiękiem. Czy można więc zadać pytanie jak rozległa jest rzeczywistość Śunjaty? Wszystko staje się jasne gdy wiemy już, że Śunjata doświadczana poprzez słuch i poprzez wzrok jest w swojej istocie taka sama. Sposób przejawiania się świata zewnętrznego w Śunjacie doświadczanej poprzez słuch i poprzez wzrok jest taki sam. Chociaż dzieje się to poprzez różne zmysły to struktura i jakość tego przejawiania się są identyczne. Zatem człowiek doświadczający Śunjaty poprzez którykolwiek ze zmysłów, który w danym momencie wykorzystuje, doświadcza rzeczywistości Śunjaty w całej pełni.

Wydaje się, że Śunjata nie zamyka się w ludzkiej percepcji, lecz ją przekracza. Czy zatem Śunjata mogłaby przejawiać się również poprzez zmysły którymi człowiek nie dysponuje?

Jeśli Śunjata jest rzeczywistością uniwersalną (nie będąc jeszcze absolutną), to w jakiej relacji jest w stosunku do rzeczywistości noumenów?

(62) Przebywanie w Śunjacie, w terażniejszości nie jest wcale cudowne. Z perspektywy rzeczywistości konwencjonalnej jest bardzo specyficzne i nudne. Większość ludzi gdyby niespodziewanie znalazło się w Śunjacie szybko by z niej uciekło. **Tam nic się nie dzieje**. Przebywanie w terażniejszości jest nijakie. Przebywanie w nijakości nie przez chwilę, ale choćby przez godzinę nie jest łatwe. Dla wielu byłoby zwyczajnie nudne.

(61) Śunjata zawiera w sobie element demotywujący. Tym elementem jest nabyta w Śunjacie wiedza i przeświadczenie o ostatecznym końcu drogi rozwoju. O osiągnięciu ostatecznego celu. Nic nowego, nic więcej już się nie wydarzy. To co miało zaistnieć, właśnie zaistniało. Nic więcej nie da się osiągnąć bo wszystko co było do osiągnięcia zostało właśnie osiągnięte. Po co doświadczać kolejny raz Śunjatę skoro obraz Śunjaty nie będzie już się zmieniał. Raz doświadczona Śunjata jest identyczna z tą doświadczoną po raz tysięczny.

(60) Pamięć poprzednich wcieleń, wychodzenie z ciała, jasnowidzenie, halucynacje, mistyczne egzaltacje, kontakt z bogiem, itp. Ten kto chce doświadczyć Śunjatę powinien te **aberracje** konsekwentnie odrzucać. Umysł w Śunjacie jest krystalicznie czysty, przejrzysty, aktywny i klarowny. I niezmacony żadnymi złudzeniami. Dopiero wówczas umysł widzi rzeczy takie jakimi są.

(59) Pustka jest formą – Pustka przybiera formę – Pustka jest tworzywem dla formy – forma zrobiona jest z Pustki – w formie jest Pustka – forma nie może istnieć bez Pustki, ale Pustka może istnieć bez formy.

(58) Niektórzy buddyści twierdzą, że Pustka jest absolutem. Nie do końca jednak mają rację. Pustka doświadczana jest przez umysł. Więc jej obraz jest od tego umysłu w dużym stopniu uzależniony. Każdy umysł jest inny. Każdy umysł znajdujący się w Pustce także jest inny. Choćby wówczas, kiedy rzeczywistość Pustki widziana jest w różnych barwach (indywidualne różnice w budowie siatkówki) przez różne umysły. Obraz Pustki nieznacznie więc różni się. Dlatego Pustka pomimo tego, że w swojej istocie jest taka sama dla każdego, nie może być absolutna. O absolutie można mówić dopiero w przypadku rzeczywistości noumenów. Jest to rzeczywistość istniejąca realnie, jednak w całości niedostępna ludzkiemu poznaniu, gdyż w większej części istnieje poza nim. Nie zmienia to jednak faktu, że Pustka cudownie pokazuje



nam jak może wyglądać rzeczywistość pozbawiona ludzkich złudzeń i pozorów. I chociaż nie jest absolutem, jest absolutnie wyjątkowa.

(57) W dojmujący sposób można zobaczyć w Śunjacie czym jest wieczność. To nie jest niekończąca się odległa przyszłość. To jest na okrągło powtarzająca się (nieruchoma) teraźniejszość.

(56) Cooshay-pustelnik rozpada się w Śunjacie. W Śunjacie rozpada się konwencjonalna rzeczywistość. Rozpada się czas. Rozpadają się słowa. Myśli rozpadają się w Śunjacie. Rozpadają się uczucia. Śunjata rozpada się w Śunjacie.

(55) Żółty sześcian, gdy nikt na niego nie patrzy jest pusty, nie posiada formy. Jednak gdy patrzy na niego człowiek (gdy jest elementem percepcji) wówczas żółty sześcian jest żółty i jest sześcianem. Jest wówczas przedmiotem posiadającym formę.

(54) Większość autorów książek o buddyzmie (w tym również praktykujących buddystów) mija się z prawdą próbując opisać rzeczywistość Śunjaty. Najczęściej powielają istniejące stereotypy, nierzadko dodając od siebie odautorskie próby zrozumienia; powiększają tym istniejące już w tej materii pomieszanie. W opisach rzeczywistości, której **nigdy nie poznali**, jest dużo nieścisłości i błędów.

(53) „Pustka jest formą, a forma jest pustką.” Podstawą właściwego zrozumienia tego twierdzenia jest przyjęcie, że Pustka to nie jest próżnia, to nie jest nicość, to nie jest niebyt. Pustka to powszechna rzeczywistość konwencjonalna pozbawiona właściwości. Najpierw należałoby wyjaśnić z perspektywy jakiej rzeczywistości należy rozpatrywać te twierdzenia. Twierdzenia rozpatrywane z perspektywy Śunjaty są fałszywe. Pustka nie może być formą, bo w Śunjacie forma jest niewidoczna i nie istnieje. Forma nie może być pustką z tego samego powodu. Twierdzenia te należy rozpatrywać wyłącznie z perspektywy rzeczywistości konwencjonalnej i tylko w tej rzeczywistości nabierają znaczeń. W rzeczywistości Pustki nie ma form, nie ma nawet domniemania istnienia form, więc mówienie cokolwiek o formie w Pustce jest zupełnie bez sensu. Natomiast w rzeczywistości konwencjonalnej istnieją formy oraz istnieje domniemanie istnienia Pustki. Tak więc mówienie o Pustce w rzeczywistości konwencjonalnej jest jak najbardziej uprawnione. Twierdzenie „forma jest pustką” mówi nam o tym, że tak naprawdę wszystkie przedmioty i zjawiska są puste i nie posiadają formy. Co jest oczywiste. Natomiast twierdzenie „Pustka jest formą” mówi nam o tym, że wszystkie formy za podstawę mają pustkę. Można posłużyć się porównaniem do złotej obrączki, gdzie obrączka jest formą, a złoto pustką. Więc, podobnie jak w tym przypadku jak złoto jest obrączką, tak Pustka jest formą. A wszystko dlatego, że Pustka jest podstawą wszelkiego przejawiania

się zarówno w rzeczywistości konwencjonalnej, jak i w rzeczywistości Śunjaty. Pustka to nie próżnia, nicość, niebyt. Pustka jest tworzywem wszelkich przedmiotów i zjawisk. Pustka zawiera się w każdej formie, jest wszystkim co widoczne dookoła. Pustka to cały nasz widoczny świat tyle tylko, że jest to świat przedmiotów i zjawisk **bez właściwości**. To ludzki umysł temu co widoczne nadaje właściwości, nadaje Pustce formę.

(52) Gdy doświadczam jhan nie zajmuję się nimi. Staram się je przeskakiwać. Gdy już znana jest droga do Śunjaty dojście do niej trwa trochę szybciej. Coś jak na skróty. Doświadczanie jhan przez różne osoby przed pierwszym doświadczeniem Śunjaty jest mocno indywidualne. Dopiero Śunjata jest dla wszystkich taka sama. Pomocne może być siedem czynników oświecenia. U mnie niezwykle istotne były trzy: entuzjazm, motywacja i krytycyzm wobec pojawiających się błędnych stanów umysłu. Motywacja i entuzjazm czynią cuda. Bardzo ważna jest medytacyjna uważność kontynuowana w czasie codziennych zajęć. I brak oczekiwania określonych efektów medytacji (jak ta Śunjata będzie wyglądać). Co nie oznacza braku celu (tak, chcę doświadczyć Śunjaty). Dlatego, że Śunjata jest na tyle specyficzna i różna jakościowo od wszystkiego co znane, że nie sposób jej sobie wyobrazić. I odpowiednia medytacja. Umysł w Śunjacie nie jest bierny, powolny, nieruchomy i otępiaty. Jest aktywny, żywy i krystalicznie czysty. Jeśli medytacja nie zmienia umysłu, to czas na zmiany w medytacji. Medytacja jest też ciągłym **poszukiwaniem**. Tak, poszukiwanie to dodatkowy, ósmy czynnik oświecenia.

(51) Osiem jhan opisuje kolejne etapy rozwoju osoby medytującej, w których udział ego jest coraz mniejszy. W ostatniej jhanie ego jest już naprawdę niewielkie, ale jeszcze jest obecne. Dopiero przekroczenie ostatniej jhany jest całkowitym wyłączeniem ego, jest wejściem w stan Śunjaty. Tak, eksploracja Pustki jest prosta. Relatywnie prosta. Śunjata jest prosta, bo jest widoczna, jest namacalna, w podobny sposób jak namacalna jest rzeczywistość konwencjonalna. Łatwiej jest w kolejnych doświadczeniach Śunjaty odkrywać jej właściwości, bo jest poznawalna i za każdym razem jest taka sama, nie zmienia się. Trudniej jest to robić z głębszymi rejonami Śunjaty. Czy raczej z tymi, które są wobec Śunjaty transcendentne. Obszary te są niezwykle trudne do uchwycenia. Śunjata nam się przejawia. A te obszary są na granicy uchwycenia. Do zapamiętanej Śunjaty można wrócić i ją analizować. **"Coś, co podejmuje decyzję"** o wyjściu z Śunjaty jest "impulsem" i nie ma specjalnie czego zapamiętać, widzi się jedynie, że Śunjata już ucieka. I choć "coś, co widzi" w Śunjacie, jak i "coś, co podejmuje decyzję" o opuszczeniu Śunjaty jest bez jakości, nieuchwytnie i bezpostaciowe, to jednak... widzi i podejmuje decyzję. Nie wiem czym jest to coś co daje impuls do rozpoczęcia procesu wychodzenia z Śunjaty. O ile eksploracja samej Śunjaty jest w miarę prosta, to obszary wobec niej transcendentne nie dają się tak łatwo uchwycić. Wydaje się, że impuls może pochodzić z podświadomości. Jest niezwykle subtelny, trudny do "obserwacji". Niemniej jest stanowczy, tzn. gdy Śunjata

się kończy, próby utrzymania Śunjaty niewiele już mogą zdziałać. Chociaż ta "stanowczość" akurat może być bardzo indywidualna. Oświeceni przebywają w Śunjacie bez wysiłku. I tak długo jak chcą. Widocznie mają kontrolę nad tym "czymś co podejmuje decyzję" o wyjściu z Śunjaty. Czy Śunjata jest ostatecznym, absolutnym stanem umysłu (absolutną rzeczywistością)? Skoro istnieje rzecz wobec niej transcendentna. Ta rzecz posiada nawet 3 cechy: widzi, zapamiętuje, podejmuje decyzje (o wyjściu z Śunjaty).

(50) Coś czego nie ma, ale widzi, zapamiętuje i podejmuje decyzje. „Coś co widzi” w Śunjacie nie jest „kimś, kto widzi” bo nie posiada żadnej indywidualności. Nie nadaje znaczeń, nie osądza. Nie jest to świadomość, nie jest to żadna odmiana Ja. Jest bez żadnej jakości, struktury. Nie posiada niczego, co można byłoby uchwycić. „Coś co widzi” w żaden sposób nie przejawia się. Nie ma słów, aby opisać „coś co widzi”. „Coś co widzi” niczym się nie manifestuje, nie jest niczym co jest obecne, ani nieobecne. Nie ma czegoś takiego jak „coś co widzi”. A jednak to coś widzi i zapamiętuje. A nawet podejmuje decyzje. Czym jest „**coś co podejmuje decyzję**” o opuszczeniu Śunjaty? Gdyby nie było „czegoś co podejmuje decyzję” o wyjściu z Śunjaty, to doświadczający Śunjaty, nigdy już by z niej nie wyszedł. Jednak umysł po jakimś czasie wychodzi z Śunjaty. Czym jest „coś co podejmuje decyzję” o wyjściu umysłu z Śunjaty?

(49) Czym jest „coś, co widzi”? W umyśle znajdującym się w Śunjacie nie ma ego, nie ma Ja, nie ma obserwatora. Jest jednak „**coś, co widzi**”. Gdyż po opuszczeniu Śunjaty umysł pamięta to, co się wówczas wydarzyło w polu widzenia. Jeśli przyjmiemy, że obserwatorem jest ktoś kto coś obserwuje, to w Śunjacie nie ma nikogo kto mógłby obserwować. I nie ma niczego co należałoby obserwować. A jednak jest „coś, co widzi”. W Śunjacie świat zewnętrzny odbija się w umyśle w sposób bierny. Istnieje tylko zwyczajne lustrzane odbicie tego co wydarzyło się w polu widzenia. To odbicie zostaje zapamiętane przez pamięć. W umyśle pojawiają się obrazy widoczne w polu widzenia. Bez właściwości, bez nazw, bez cech, bez przeznaczenia, bez sensu, bez czasu. Ponieważ nie ma poczucia upływu czasu, jest obecne trwanie. I to trwanie jest także zapamiętane. Czym jest trwanie w Śunjacie? Śladem pamięciowym, odczuciem, zjawiskiem? Czym jest to „coś, co widzi” w Śunjacie? Czystą pamięcią? Bezforemnym Ja? Nie można tego „coś, co widzi” nazwać jakimś rodzajem Ja, gdyż nie posiada żadnych cech Ja. Nie jest żadną odmianą ja. Gdyż różnica pomiędzy Ja i „coś, co widzi” jest różnicą jakościową. Na pewno nie jest to żadne super-ja, hiper-ja ani nad-ja. Gdyż jest całkowitym przekroczeniem zwykłego Ja. To „coś, co widzi” nie posiada żadnej uchwytnej postaci, jakości ani struktury. Czy „coś, co widzi” i trwanie jest tożsame? Chyba jednak nie, gdyż „coś, co widzi” jest tym co widzi również trwanie. Czym jest więc to „coś, co widzi”?

(48) Jeśli za człowieczeństwo uznamy pewien zbiór definiujących cech

umysłu, to doświadczający Śunjaty cech tych nie posiada. Nie jest człowiekiem.

(47) Kim jest ten, który zapamiętał w trakcie trwania Śunjaty, co się wówczas wydarzyło? Która część umysłu jest za to odpowiedzialna skoro w Śunjacie wyłączone jest Ja? Czy to jest czysta pamięć?

(46) Śunjata jest to rzeczywistość niedualna postrzegana przez umysł, w którym wyłączona jest cała struktura Ja. W stanie tym umysł nie traci przytomności i zachowuje kontakt ze światem zewnętrznym. Podświadoma część umysłu nadal pracuje i pełni swoje funkcje. Funkcjonuje pamięć, funkcjonują zmysły. Zapamiętane zostaje wszystko, co wydarzyło się w trakcie trwania Śunjaty. W Śunjacie doświadczanej poprzez wzrok (doświadczalem również Śunjaty poprzez słuch, prawdopodobnie możliwa jest przez węch, smak i przez dotyk) funkcjonują oczy i cały aparat analizy obrazu. Obserwowane w Śunjacie rzeczy nie posiadają formy. I tak jest rzeczywiście na poziomie świadomym umysłu. Jednak w podświadomości wydaje się, że umysł nadal przypisuje obrazom określone znaczenia, nadaje formę i porównuje z zapamiętanymi wzorcami. To dlatego w Śunjacie podświadomość nie doświadcza dysonansu poznawczego, nie generuje lęku w odpowiedzi na nieznanne obiekty w polu widzenia. Podświadomość w Śunjacie zachowuje spokój. Analizuje obrazy i akceptuje ich pojawianie się. **Śunjata nie ma żadnego wpływu na podświadomość.** Wydaje się, że nie modyfikuje jej ani nie ogranicza. Czy w takim razie podświadomość ma jakiś wpływ na doświadczanie Śunjaty?

(45) Wielokrotnie doświadczana przeze mnie Śunjata zawsze widoczna była w taki sam sposób. Nie było różnic w jej sposobie przejawiania się. Nawet nie ma co próbować doświadczać jej więcej razy w nadziei, że coś się zmieni. Nie zmieni się. Zawsze będzie już taka sama. Trochę to zaskakujące zwłaszcza dla kogoś kto przyzwyczał się do zmian i postępów. Śunjata już się nie zmienia. I już się nie zmieni. Nie ma sensu oczekiwać, że Śunjata będzie w jakikolwiek inny sposób ewoluować. Nie będzie ewoluować. **Wszystkie następne doświadczenia Śunjaty będą takie same.**

(44) Prawdziwe "teraz" można zobaczyć dopiero w Śunjacie. Błędny jest uosabianie "teraz" z chwilą kiedy myślimy o teraz. Właściwe „teraz” nie jest chwilą, gdy myślimy - teraz właśnie myślę o teraz. Gdyż uświadamiane sobie „teraz” nadal jest jedynie myślą o „teraz”. Natomiast prawdziwe „teraz” pojawia się jako rzeczywiste doświadczenie wywołane brakiem istnienia przeszłości i przyszłości, brakiem czasu (poczucia przemijania). A to ma miejsce w Śunjacie. Wówczas TERAZ przenika wszystko w polu widzenia. Wśród ludzi przechodzących ulicą czas nie płynie. Ludzie zacierają nie wiadomo skąd, nie wiadomo dokąd i nie wiadomo po co. Nie jest przypisana

im żadna przeszłość ani przyszłość. Postrzegane przedmioty spoczywają w wieczności. „Teraz” to nie jest jakieś efemeryczne odczucie. „Teraz” to mocno zaznaczona podstawowa i najważniejsza struktura rzeczywistości Śunjaty. Nie pozostawia wątpliwości że to jest „teraz”. Przenika pole widzenia, modeluje przejawianie się przedmiotów i ludzi. Zmienia atmosferę rzeczywistości. Doświadczający Śunjaty także trwa w beczasowości. Nie ma dokąd iść, nie ma nic do zrobienia. Chwila obecna jest jedyną istniejącą, nie ma żadnej przeszłości ani przyszłości. Nie jest wiadomym co wydarzyło się wcześniej, gdyż taka wiedza nie jest dostępna w „teraz”. Nie jest antycypowane to co wydarzy się za chwilę, gdyż takie antycypowanie nie jest dostępne w „teraz”. Wszystko jest wystarczające, znajduje się we właściwym momencie i we właściwym miejscu. Jedyne co można robić to trwać w chwili obecnej. Nie ma potrzeby, aby to zmieniać, aby było inaczej. Prawdziwe "teraz" można zobaczyć jedynie wówczas, gdy nie jest zasłonięte przez przeszłość i przyszłość. Gdy czas (poczucie przemijania) nie istnieje. W Śunjacie.

(43) Jeśli na świecie nie będzie już żadnego człowieka, nie będzie istniała rzeczywistość Śunjaty. Śunjata jest doświadczana jedynie w ludzkich umysłach. Niektórzy buddyści twierdzą, że Śunjata jest ostateczną rzeczywistością niezależną od ludzkiego umysłu, a informeny są „rzeczami samymi w sobie”. Widzą w niej tak czyste odbicie świata zewnętrznego (pozbawione zniekształceń ego), że jest to dla nich obraz rzeczywistości absolutnej, rzeczywistości samej w sobie. Niestety, nie mają racji. Śunjata jest co prawda odbiciem rzeczywistości zewnętrznej, ale **odbija się w ludzkim umyśle**. A więc i przez ten umysł w procesie „lustrzanego odbijania” jest ograniczaną i zniekształcaną. Rzeczywistością absolutną, która nie posiada tych ograniczeń jest rzeczywistość noumenów. I dopiero noumeny są ostatecznymi „rzeczami samymi w sobie”. Jeśli na świecie nie będzie już żadnego człowieka, nadal istnieć będzie rzeczywistość noumenów.

(42) Potrzeba kontaktu artysty z odbiorcą poprzez różne formy artystycznej wypowiedzi ma podłoże egoistyczne i narcystyczne. Im bardziej artysta odchodzi od ego i postaw samouwielbienia tym mniejsza jest potrzeba dzielenia się twórczością. Aż do momentu w którym odbiorca staje się zbędny. Artysta osiąga wtedy stan najwyższego artystycznego wtajemniczenia, stan symbiozy z własnym dziełem, stan artystycznej wolności. W stanie tym żadna opinia z zewnątrz nie wpływa na proces twórczy. Żadne egoistyczne i narcystyczne pobudki nie deformują procesu twórczego. Wolność od własnego ego. Wolność od odbiorców. Tak wygląda artystyczna nirwana.

(41) Struktura ja, mechanizm ja, rozmieszczenie ja, anatomia ja, konstrukcja ja, system ja, zasięg ja. Jak głęboko w umyśle sięga ja? Jak często ja wydaje

dyspozycje mięsu z kością, a jak często identyfikuje się tylko z poleceniami wydawanymi przez podświadomość? Kiedy aktywność mięsa z kością sterowana jest przez ja, a kiedy przez podświadomą część umysłu? Wiedza ta pomaga w doświadczaniu Śunjaty.

(40) Ile trwa „teraz”? Czas jest sumą teraz. Teraz - kwant czasu. Dla ludzkiej percepcji częstotliwość zdarzeń równa 30 klatek na sekundę stwarza złudzenie ciągłości. Czas ludzki (ciągłość, poczucie przemijania) to minimum 30 teraz na sekundę. Ile trwa teraz? Maksimum 1/30 sekundy. Czyli nie dłużej niż **33 milisekundy**. ;)

(39) Twierdzenie Kena Wilbera, że w Śunjacie nie ma czasu jest błędne. W rzeczywistości konwencjonalnej nie odczuwamy czasu fizycznego, a jedynie doświadczamy **poczucia przemijania**. Wydaje się, że Wilber myli te dwa pojęcia. W Śunjacie nie obserwuje się braku czasu tylko brak poczucia przemijania. Sam czas fizyczny jest w Śunjacie jak najbardziej obecny i jest pośrednio obserwowany jako wielkość fizyczna (w Śunjacie obserwowany jest ruch, Śunjata nie ma wpływu na czas fizyczny). Jeśli przyjmiemy, że czas jest sumą elementarnych „teraz”, to w Śunjacie nie obserwujemy pojedynczych, zatrzymanych kadrów „teraz”, jak miałyby to miejsce gdyby nie było czasu. W Śunjacie obserwujemy płynny ruch. A więc czas fizyczny związany z ruchem w Śunjacie jest obserwowany. Natomiast poczucie przemijania w Śunjacie rzeczywiście nie występuje.

(38) Ken Wilber mało precyzyjnie i bardzo subiektywnie określił czym jest jeden smak w książce "Jeden Smak". Jeden smak doświadczany jest tylko w Śunjacie. Umysł znajdujący się w Śunjacie nie dostrzega różnicy pomiędzy dwoma różnymi przedmiotami znajdującymi się w polu widzenia. Umysł co prawda rejestruje wszystko to co widzi w polu widzenia, ale dwa różne przedmioty są dla niego tak samo nie zwracające uwagi, tak samo pozbawione znaczeń. Na tle całego pola widzenia dwa różne przedmioty są dla umysłu tym samym. To "tym samym" jest na dodatek czymś specyficznym, jest naznaczone nieuchwytną właściwością. Jest nową jakością w doświadczaniu. I to "tym samym" bardzo trafnie konkretyzuje porównanie do jednego smaku. Dwa różne przedmioty przejawiają się w taki sam sposób, mają taki sam jeden smak. Taki sam jeden smak mają też wszystkie inne przedmioty jak i cała widoczna rzeczywistość. A miłość na przykład i współczucie nie mają jednego smaku. Ale to już inna historia.

(37) Ken Wilber w książce "Jeden Smak" wyd. Jacek Santorski and Co, str. 264 twierdzi, że dla kogoś znajdującego się w Pustce (Śunjacie) każda rzecz w grubym, subtelnym i przyczynowym obszarze ma ten sam Jeden Smak. Jednak nie bierze pod uwagę, że ktoś kto znajduje się w Pustce (Śunjacie) nie widzi rzeczy w obszarze grubym (w rzeczywistości konwencjonalnej). Właściwą interpretacją pojęcia jeden smak jest ta, która odnosi się do rzeczy

widocznych jedynie w Pustce. Można powiedzieć, że wszystkie rzeczy widoczne w Pustce mają ten sam jeden smak. Tak jak wszystkie fale oceanu mają tę samą jedną wilgotność. I jest to bardzo dobitnie doświadczane w Pustce. Jeden smak wszystkich rzeczy widocznych w Pustce jest jedną z fundamentalnych cech Pustki. Umysł znajdujący się w Pustce nie dostrzega i nie rejestruje różnicy pomiędzy samochodem a pieszym. Samochód i pieszy są tym samym. I to "tym samym" nazwać można jednym smakiem. Dlatego twierdzenie Kena Wilbera, że dla umysłu znajdującego się w Pustce (Śunjacie) przedmioty w rzeczywistości konwencjonalnej i rzeczy w Pustce mają ten sam jeden smak jest błędne.

(36) Czy Ken Wilber rzeczywiście doświadcza Jednego Smaku (Śunjaty) czy tylko kolejnych medytacyjnych egzaltacji? Czytam Kena Wilbera kolejny raz, właściwie studiuje chcąc dowiedzieć się czy rzeczywiście doświadczył Pustki, Jednego Smaku, Śunjaty, czy tylko kolejnych medytacyjnych egzaltacji. Na razie mam wątpliwości. Sunjata jest to stan w którym podmiot jest całkowicie zawieszony, nieobecny. W którym nie ma nawet najmniejszego poruszenia Ja. W stanie takim konieczne jest ustanie wszelkiej aktywności ruchowej. Każde polecenia Ja typu porusz ręką powodują wychodzenie z Jednego Smaku. Nawet **tylko zamiar poruszenia ręką uruchamia Ja**, uruchamia procesy myślowe, powodując rozpoczęcie wychodzenia z Jednego Smaku. Ken Wilber twierdzi, że w trakcie codziennej aktywności (poruszania się) doświadcza Jednego Smaku. Jak to możliwe?

(35) Cokolwiek pojawia się w Pustce, nie jest jeszcze noumenem. To dopiero fenomen bez formy – nadałem mu nazwę **informen** (łac. informe; pozbawiony cech, formy). Tak więc występujące w Pustce "zjawiska bez formy" to informeny. Jednak inaczej niż chcieliby buddyści, informen nie jest noumenem ("rzeczą samą w sobie"), gdyż jest doświadczany przez umysł, nie jest również fenomenem (zjawiskiem), gdyż dla umysłu pozbawiony jest cech własnych. Nawiązując do I. Kanta, zarówno fenomen jak i informen przejawiają częściowe właściwości noumenu. Dla mnie zaskakującym okazało się, że to fenomen jednak zawiera więcej właściwości noumenu niż informen. Dokładnie jest tak - w odniesieniu do noumenu informen w Pustce jest zubożonym fenomenem z rzeczywistości konwencjonalnej.

(34) Śunjata jest cały czas obecna. Nie trzeba jej nigdzie szukać. Jesteśmy w niej zanurzeni. Wystarczy nauczyć się ją dostrzegać.

(33) Żadnych nauczycieli, żadnych autorytetów, żadnej tradycji. Otwartość, motywacja, autorefleksja. To najszybsza droga do Śunjaty.

(32) Ja mięso z kością. Każde moje działanie wypływa z dotychczasowego doświadczenia. Ja więzień logarytmów. Jedyne co jest we mnie to otaczająca rzeczywistość. Nie jestem w stanie pomyśleć nic czego wcześniej nie

poznałem.

(31) Sformułowanie „w umyśle istnieje tylko to co na zewnątrz” ma dwa wyjaśnienia:

1. Gdy obszar zajmowany przez ego zmniejsza się, jego miejsce zajmuje świat zewnętrzny. Dzieje się to dosłownie. I jest mocno wyczuwalne. Świat zewnętrzny staje się większy, jest go więcej, rośnie i wypełnia sobą coraz więcej umysłu. Aż do momentu gdy wypełnia go całkowicie. Wówczas zanika widzenie lunetkowe, w umyśle odbija się całe obserwowane pole widzenia. Istnieje tylko ogromna wszechogarniająca rzeczywistość zewnętrzna. Istnieje tylko to co na zewnątrz. Śunjata.

2. W umyśle nie istnieje nic co nie było wcześniej przez umysł doświadczane. Istnieje tylko to co na zewnątrz. W umyśle obrabiane jest tylko to co dotarło do niego z zewnątrz.

(30) Czy noumen jest przyczyną dualności? Informen Cooshay – ani ja, ani nie ja. Ani Cooshay, ani nie Cooshay.

(29) Informenologiczna teoria sztuki jest pusta, co nie oznacza, że nie istnieje. W Śunjacie cechy zjawisk nie przejawiają się. Więc informenologiczna teoria sztuki nie posiada cech, które byłyby do poznania, którymi można byłoby ją opisać. Niemniej może być widoczna. Może być słyszana. I może być doświadczana w dotyku.

(28) Co istnieje, a co nie istnieje w Śunjacie? Informen drzewa (rzecz pozbawiona formy) jest widoczny w polu widzenia, więc istnieje w Śunjacie. Informen miłości jest niewidoczny – nie istnieje w Śunjacie. Informen lekarza jest niewidoczny – lekarz nie istnieje w Śunjacie, ale rzecz, która w rzeczywistości konwencjonalnej jest lekarzem istnieje w polu widzenia w Śunjacie. Informen czasu jest nieodczuwalny – czas (poczucie czasu) nie istnieje w Śunjacie. Informen krzyku nie istnieje w Śunjacie, ale dźwięk, który w rzeczywistości konwencjonalnej jest krzykiem jest słyszany w Śunjacie. Informen powitania uściskiem dłoni nie jest odczuwany w Śunjacie więc nie istnieje, ale dotyk dłoni jest odczuwany w Śunjacie.

(27) Problem ruchu w Śunjacie. Informen(rzecz pozbawiona formy) ruchu jest widoczny w polu widzenia – w Śunjacie rzeczy poruszają się. Informen ruchu jest pozorną ciągłością zmiany położenia rzeczy, wywołaną sumą wielu „teraz”. Ale ponieważ czas (suma wielu teraz) w Śunjacie nie istnieje to informen ruchu także nie powinien istnieć. Wygląda na to, że informen ruchu w Śunjacie jest osobliwością - informenem pozornym. W Śunjacie jest widoczne coś co nie jest tym czym się wydaje. Jest to o tyle zastanawiające, że złudzenia dotyczą jedynie rzeczywistości konwencjonalnej, a nie Śunjaty.

(26) Śunjata (Pustka) tak naprawdę nie ma większego znaczenia. Śunjata



(Pustka) jest tylko narzędziem do zmiany świadomości. Ci, którzy zobaczyli Śunjatę wiedzą już, że nie ma potrzeby przypisywania jej żadnej innej wartości. A i to, że jest dla człowieka tylko narzędziem, w Pustce nic nie znaczy.

(25) Śunjata nie zmienia sposobu przejawiania się zjawisk fizycznych. Jeśli w rzeczywistości konwencjonalnej kamień spada w dół, topnieje lód, gwałtownie utlenia się drewno tworząc płomień, to w Śunjacie te wszystkie zjawiska również są widoczne. Jedyne co zmienia się to ich percepcja.

(24) Nie odczuwamy czasu fizycznego. Odczuwamy czas jako poczucie przemijania (i to poczucie przemijania nie istnieje w Śunjacie), a czas fizyczny obserwujemy w Śunjacie jako wielkość fizyczną (Śunjata nie ma wpływu na czas fizyczny).

(23) W Śunjacie nie ma obserwatora, doświadczana jest jedynie rzeczywistość zewnętrzna. Jest tylko to co na zewnątrz (domy, ulice, przejeżdżające samochody, pojawiający się ludzie – wszystko co znajduje się w polu widzenia), wewnątrz nie ma nikogo. To czym naprawdę jestem to nieobecność właśnie. Nieobecność. Na pytanie kim jestem, odpowiedź jest prosta - tym co na zewnątrz.

(22) Umysł dostrzega tylko tę część rzeczy samej w sobie (noumenu), która oświetlona jest światłem postrzegania.

Fenomen nie jest przeciwstawny do noumenu. Fenomen jest jedynie częścią noumenu. Tą częścią, która doświadczana jest przez zmysły.

Czy jest tyle rzeczy samych w sobie ile jest zjawisk (fenomenów)? Czy jest tylko jedna rzecz sama w sobie. Jedna, wielka, wszechogarniająca, rzecz sama w sobie.

Dzięki nauce nie poznajemy natury Wszechświata (noumeny), uczymy się jedynie przewidywać zachodzące w nim zjawiska (fenomeny).

(21) Rzeczywistość konwencjonalna, ta w której wszyscy żyjemy, istnieje tylko w ludzkich głowach. Poza ludzkimi umysłami nie istnieje realnie. Rzeczywistość Śunjaty, wbrew temu co głoszą buddyści, także istnieje tylko w ludzkich głowach. Jediną prawdziwie istniejącą rzeczywistością, istniejącą poza ludzkim umysłem jest rzeczywistość „rzeczy samej w sobie” (rzeczywistość noumenów).

(20) Impuls, który jest potrzebą poruszenia palcem powoduje rozpoczęcie procesu wychodzenia z Śunjaty (z Pustki). Uaktywnienie w umyśle obszaru, który odpowiada za poruszenie palcem, rozpoczyna proces wychodzenia z

Śunjaty (z Pustki).

(19) Nie ma jednej rzeczywistości konwencjonalnej. Jest jej tyle rodzajów ile jest ludzi. I chociaż ostatecznie wydaje się dla wszystkich podobna, to jednak każdy wytworzył ją w swoim umyśle indywidualnie.

(18) Ci, którzy przypisują Śunjacie (Pustce) różne wspaniałości, bogactwo doznań, efektowną magię będą bardzo zawiedzeni. Umiejętność doświadczania Śunjaty (Pustki) wymaga przygotowania i determinacji. Wymaga stanu psychicznego, w którym nie ma przyszłości, w którym nie ma nadziei, w którym jest codzienne umieranie. A na końcu, ostatecznie okazuje się, że w Śunjacie (w Pustce) nie ma nic nadzwyczajnego. Że jest właśnie czymś **zwyczajnym i prostym**. Powszechnym.

(17) Kto nie pozna dokładnego zasięgu i precyzyjnie głębokości przejawiania się ego, ten nie będzie wiedział co nadal przeszkadza mu w doświadczeniu Śunjaty.

(16) Osoba praktykująca, która na drodze serca wspięła się na wyżyny altruizmu i współodczuwania, jeśli nie doświadczy Śunjaty, nie będzie oświecona.

(15) Celem medytacji nie jest przeżywanie stanów pogłębionej duchowości. Stany pogłębionej duchowości nadal generowane są przez ego i przez ego konsumowane. Celem medytacji jest **trwała zmiana świadomości**. Świadomość zmienia dopiero transcendentne wobec ego doświadczenie Śunjaty.

(14) Czy umysł jest obserwowalną częścią noumenu? Umysł znajdujący się w Śunjacie widzi i zapamiętuje informeny (zjawiska widoczne w Śunjacie pozbawione dualności). Umysł nie doświadcza rzeczy samej w sobie (noumenu) w całości. Doświadcza tylko tę jego część, która jest dostępna postrzeganiu. Czy siebie również doświadcza tylko częściowo?

(13) Śunjata jest to rzeczywistość doświadczana przez umysł w sposób klarowny, namacalny, wyraźny, realny, precyzyjny, fizyczny i materialny. To nie są żadne efemeryczne wglądy czy strzeliste medytacyjne egzaltacje.

(12) Znajdując się w Śunjacie nadal trzeba uważać i podejmować wysiłki, aby nie zostać z niej wypchniętym. Pojawiające się myśli powodują wychodzenie z Śunjaty. Urzeczywistnieni potrafią przebywać w Śunjacie w sposób bezwysiłkowy.

(11) Czy wszystkie myśli to głos ego? Powszechnie panuje przekonanie, że medytacja polega na pozbyciu się myśli. Wydaje się, że gdy pozbędziemy się

myśli to pozbędziemy się głosu ego. Myśl „nie lubię go” jest głosem ego. Ale czy myśl „to jest czerwone” to głos ego? Wydaje się, że tak, gdyż wywołuje dualizm: skoro coś jest czerwone musi istnieć coś nie czerwone. Jest to osąd. A więc ego. Czy w takim razie w umyśle pogrążonym w Śunjacie nie może pojawić się żadna myśl? Myśli pojawiające się w umyśle pojawiają się w różnej odległości. Te najbardziej natarczywe są najbliższe, ale pojawiają się również myśli mniej absorbujące ukazujące się w dalszej odległości od umysłu. Są też myśli które krążą w tak dalekiej odległości, że właściwie ich nie dostrzegamy. Czy w Śunjacie krążą myśli tak dalekie, że ich nie dostrzegamy? Czy też umysł jest całkowicie wolny od myśli i tych bliskich i tych dalekich. Doświadczający Śunjaty opisują umysł jako krystalicznie czysty. Czy rzeczywiście w Śunjacie nie pojawiają się żadne myśli?

(10) Czy głód jest częścią Ja? Czy dopiero po odczuciu głodu uruchamia się Ja: chcę, chcę jeść!!!

(9) Rzeczywistość Śunjaty jest niewerbalna. Nie można jej zrozumieć, należy jej doświadczyć. Wtedy wszystko jest jasne i nie trzeba już zadawać pytań, nawet tak rudymenarnych dla buddystów jak "kim jestem?". Rzeczywistość doświadczana w Śunjacie jest rzeczywistością bez obserwatora. Żadne czary mary. Jest to rzeczywistość gdzie nie ma podmiotu, gdzie wyłączone jest ego. W stanie tym postrzega się przedmioty w ich specyficznym stanie "bez właściwości". Nie ma obserwatora, nie ma tego który osądza, porównuje, mierzy, sprawdza. Skoro nie ma obserwatora to kim jest ten który w tym uczestniczy? To Nieobecny. To umysł bez ego. Żadne czary mary. Umysł bez ego. Tego trzeba doświadczyć, jak namawiał Budda. A wówczas wszystko stanie się jasne: czym jest wszechświat, czym jest rzeczywistość, czym jest Twoje ego, kim jesteś. Nie ma co próbować zrozumieć świat tkwiąc w nim zanurzonym po uszy. A to możliwe jest dopiero z perspektywy rzeczywistości Śunjaty. Śunjata jest wspaniałym narzędziem zmieniającym świadomość. Nie zrozumiesz świata ze starą świadomością. Zmień świadomość a przestaniesz zadawać pytania.

(8) Dopplerowskie przesunięcie widma obrazu tła i porównanie z jego jasnością w czasie. Znaczne przesunięcie wskazuje na silną obecność ukrytych dla ludzkiego obserwatora właściwości noumenu. Próba wydobycia noumenu poprzez dyfrakcję obrazu tła. ;)

(7) Kto obserwuje umysł? Odpowiedź jest prosta: nikt nie obserwuje. Nie ma czegoś takiego jak obserwujący; jest tylko świat zewnętrzny. Jak będziesz siebie wytrwale szukał w umyśle, znajdziesz tylko świat zewnętrzny. Jeśli znajdujesz, czując jakąkolwiek postać, cząstkę nawet obserwującego, jest to niestety jeszcze tylko ego. Kiedy znika ego pozostaje tylko to co na zewnątrz. Obserwator jest złudzeniem. Kiedy nie ma już Obserwatora wówczas pozostaje tylko Nieobecny. Ale to już zupełnie inna historia.

(6) Rzecz w 3 rzeczywistościach - odpowiedź graficzna na postulat istnienia rzeczy jednocześnie w trzech rzeczywistościach: jako noumen w rzeczywistości absolutnej, jednocześnie jako informen w Pustce i jednocześnie jako przedmiot w rzeczywistości konwencjonalnej.  
Informen – osobliwość.

(5) Czy są możliwe działania twórcze (kreatywność) podmiotu znajdującego się w Pustce? Aby przebywać w Pustce umysł musi być częściowo nieaktywny. Każdy impuls umysłowy nakierowany na zapoczątkowanie jakiegokolwiek aktywności pojęciowej lub ruchowej, powoduje wyjście ze stanu Pustki. Poruszenie palcem, a nawet tylko pojawiająca się chęć poruszenia palcem już wywołuje proces wychodzenia ze stanu Pustki. Samo zatrzymanie uwagi na jakimkolwiek obiekcie czy zjawisku wywołuje proces wychodzenia z Pustki. Jedynym możliwym aktem w Śunjacie jest stan, który można nazwać nieaktywną obserwacją. To całościowa obserwacja wszelkich zjawisk zachodzących w polu widzenia. O ile obserwacja z zasady musi być bierna o tyle obserwowana rzeczywistość nie posiada ograniczeń. Wszystko może wydarzyć się w polu widzenia. W którym momencie może więc pojawić się element twórczy? Czy możliwa jest jakakolwiek forma kreatywności w Pustce? Kreatywność może dotyczyć Pustki, może być widoczna w Pustce jako fenomen bez formy. Ale czy podmiot znajdujący się w Pustce może być kreatywny?

(4) Skoro obserwowana rzeczywistość w Śunjacie różni się bardzo od rzeczywistości konwencjonalnej, więc i twórczość (kreatywność) w Śunjacie jest czymś zupełnie innym niż twórczość (kreatywność) konwencjonalna w rzeczywistości konwencjonalnej. W każdym wejściu do Śunjaty jest to ta sama Śunjata. **Śunjata nie zmienia się.** Może zmieniać się natomiast obraz widziany w Śunjacie w zależności od miejsca doświadczania Śunjaty. Raz jest to ulica pełna ludzi, innym razem zielona trawa na tle jeziora. Albo agresywni demonstranci pod urzędem miejskim.

(3) Właściwy akt artystyczny może mieć miejsce dopiero po wyjściu z Śunjaty. Wybór i interpretacja jest już procesem wysoce zindywidualizowanym.

(2) Buddyzm w Polsce - katolickie umysły próbują przyswoić europejskie wyobrażenia o buddyzmie. Poziom niewiedzy tych „buddystów” jest porażający. O buddyzmie myślą na sposób magiczny, ezoteryczny, ludyczny, ściśle związany z obrzędami. Zamiast katolickiej modlitwy, odprawiają medytacje. Zamiast drogi krzyżowej – odosobnienia. O oświeceniu myślą jak o wniebowstąpieniu, o reinkarnacji jak o zmartwychwstaniu. O doświadczeniu Pustki jak o uniesieniach pełnych strzelistych egzaltacji. Oczekują na medytacyjne benefity w nagrodę za posłuszeństwo nauczycielowi. Umysły za

sprawą tzw. nauczycieli, skrępowane i zniewolone opacznie pojmowaną ideologią. Całkowity brak samodzielności. Zresztą tzw. nauczyciele tępią każdy przejaw wolności myślenia wpajając posłuszeństwo i wierność doktrynie. Poziom wiedzy nauczycieli nie jest wyższy od wiedzy uczniów. Jest to wiedza, którą wyczytali z książek lub usłyszeli od innych im podobnych. Brak wiedzy opartej na własnym doświadczeniu stanów umysłu o których nauczają (Śunjaty). W ich umysłach panuje kompletne pomieszanie pojęć, nawet tych buddyjskich, i nie mają żadnej potrzeby, aby ten stan zmienić. Karykaturalny buddyzm. Ale w sumie – czego innego można było się spodziewać? Komunistyczne umysły zryte ideologią katolicką modlą się do Buddy o pomoc (sic!). Otoczenie buddyzmu inne jest w Tybecie, i inne na Mazowszu. Inna kultura, inna psychika, inna tradycja. Skopowano to co widoczne w buddyzmie – obrzędy, sposób siedzenia, hierarchię. A w umysłach pozostało to co było w nich zawsze. I na zakończenie: brałem udział w spotkaniu, na którym do odśpiewania przez uczestników rozdawana była fonetycznie zapisana modlitwa w jednym z tybetańskich języków (połowa kartki A4). Hmm! Taki buddyzm.

(1) Sztuka jest to część artystycznych wytworów uznana przez społeczność za istotne.